NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 299. PIĄTEK, DNIA 21-GO GRUDNIA, (FRIDAY, DECEMBER 21), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

ZŁOTY DESZCZ GWIAZDKOWY

SPRAWA ZWIĄZKU POLAKÓW ZAGRANICY

W Ogniu Krytyki Stronnictw Opozycyjnych w Sejmie.

Warszawa, 21. grudnia. — (PAT.) — W związku z wczorajszą debatą na plenarnem posiedzeniu Sejmu w sprawie dodatkowych kredytów na rzecz Zjazdu Polaków Zagranicy, przedstawiciel PAT'a zwrócił się do posła Tomaszkiewicza, wybitnego znawcy spraw wychodźczych, prosząc go o scharakteryzowanie dyskusji nad tem zagadnieniem. Poseł Tomaszkiewicz oświadczył, co następuje:

„Dyskusja nad tegorocznym Zjazdem Polaków Zagranicy wykazała naprzód powszechne zainteresowanie Polski Wychodźtwem — powtóre, że Zjazd Polaków był wielką rzeczą. Pogląd ten podzielili także przedstawiciele opozycji. Oczywiście, opozycja starała się pomniejszyć wyniki Zjazdu, a mianowicie fakt powołania do życia Światowego Związku Polaków, wskazując na stanowisko zajęte w tej sprawie przez Polaków w Stanach Zjedn. oraz polemikę, która się na tem tle rozwinęła w prasie polsko-amerykańskiej. Jednocześnie opozycja podkreślała ciężkie położenie materjalne Polaków we Francji, Niemczech i Czechosłowacji oraz konieczność szybkiej pomocy dla nich, co nie przeszkodziło jej głosować przeciw kredytom dla Polaków Zagranicą. Odnośnie do światowego Związku Polaków, przedstawiciele opozycji opierali się na nieścisłościach. Między innemi twierdzono naprzykład, że Polacy amerykańscy odmówili współpracy ze związkiem, jakkolwiek wiadomo, że delegacja amerykańska opowiedziała się zdecydowanie za współpracą, nie przesądzając natomiast sprawy wstąpienia do Związku S. P. i odwołując się tylko do decyzji kongresów swych organizacyj. Wiadomo również, że Związek Narodowy Polski zgłosił już formalnie przystąpienie do Światowego Związku Polaków, podobnie jak szereg innych organizacji na terenie Północnej Ameryki. Sprawa Polaków zagranicznych — zakończył poseł Tomaszkiewicz — będzie niewątpliwie przedmiotem szerszego omówienia w Komisji Budżetowej przy dyskusji nad budżetem Ministerjum Spraw Zagranicznych.

Uroczyste Spuszczenie Okrętu "Piłsudski" Na Wodę.

„Niechaj 'Piłsudski' Rozwija Banderę Polską w Słońcu i Pogodzie na Szerokich Wodach Świata" — Mówiła Matka Chrzestna.

Tryest, 21. grudnia. (PAT.) — W stoczni Monfalcone spuszczono na wodę polski okręt motorowy „Piłsudski". Na uroczystość tę przybył z Rzymu ambasador Wysocki oraz delegacja z Warszawy w której skład wchodzili m. in. wiceministrowie Bobkowski i Doleżal, dyr. Lenartowicz, delegaci Sejmu, przedstawiciele Linji Gdynia-Ameryka, oraz wszyscy członkowie polsko-włoskiego Towarzystwa w Tryeście. Władze włoskie reprezentowali: wiceminister komunikacji, prefekt prowincji Tryesteńskiej prezydent miasta Tryestu, oraz władze administracyjne i faszystowskie. Przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła", i „Pierwszej Brygady" oraz hymnu narodowego włoskiego, goście przeszli przed szpalerem młodzieży i milicji faszystowskiej udając się na specjalne rusztowanie przylegające do olbrzymiego kadłuba okrętu, udekorowanego chorągwiami polskiemi i inicjałami „J. P." Po poświęceniu statku przez arcybiskupa Gorycyi Margottiego, matka chrzestna, zasłużona bojowniczka niepodległościowa Wanda Pełczyńska przemówiła w te słowa: „Statek ten nazywać się będzie Piłsudski. Zostaje ochrzczony imieniem w Polsce najdumniejszem, imieniem wielkiego Marszałka i Wodza Narodu. Spełniając zaszczytny obowiązek chrzestnej matki, życzę z głębi serca temu statkowi aby w swych dalekich wędrówkach po wielkich wodach świata, rozwijał polską banderę w słońcu i pogodzie. Polskim zwyczajem składam dla statku na ręce dyrektora Linji Gdynia-Ameryka ryngraf z Bogarodzicą, poświęcony w Wilnie w Ostrej Bramie. Szczęść Boże polskiemu statkowi."

Następnie p. Pełczyńska rozbija o burtę okrętu butelkę szampana. Kadłub wówczas zaczął powoli opuszczać się na wodę przy dźwiękach Polskiego Hymnu Narodowego, ogłuszających rykach syren okrętowych i okrzykach tłumu. „Piłsudski" obejmie regularną służbę na Atlantyku w sierpniu roku przyszłego.

Tryest, 21. grudnia. (PAT.) — Z okazji spuszczenia na wodę okrętu „Piłsudski" delegacja polska podejmowana była śniadaniem przez Radę prowincjonalną Gospodarstwa Korporacyjnego i zarząd Zjednoczonych Stoczni Adrjatyckich. W sali restauracyjnej okrętu „Ausonia" wygłoszono szereg przemówień podkreślających sympatje i współpracę Polski i Włoch oraz łączność Polski z morzem, będącem jedną z gwarancji jej niepodległości. Toastowano na pomyślność obu narodów, Pana Prezydenta R. P., Króla Włoch, Marszałka Piłsudskiego i Mussoliniego. Przemawiali:— prezes stoczni w Montafalcone, ambasador Wysocki, wiceminister komunikacji Lojacono, wiceminister Doleżal, dyrektor Linji Gdynia Ameryka Leszczyński i publicysta Kociemski. Mówiąc w imieniu Mussoliniego Lojacono oświadczył, że nowy okręt jest dowodem odrodzenia wiekowej współpracy polsko-włoskiej „Poniesie on — rzekł minister — w szeroki świat imię wielkiego bohatera i twórcy niepodległości, Marszałka Piłsudskiego. Będzie on dowodem potęgi Polski i narzędziem pokoju."

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Weterani wojny światowej, uprawnieni do bonusu żołnierskiego, którzy nie wnieśli jeszcze swoich aplikacyj, powinni to zrobić najpóźniej 2-go stycznia, kiedy upływa ostatni termin tych zgłoszeń. Oczywiście, termin ten niema nic wspólnego z wypłatą bonusu, bo o tem zadecyduje dopiero nowy kongres i weterani, którzy już wnieśli swoje aplikacje lub uzyskali certyfikaty bonusowe, nie potrzebują nic więcej robić.

* * *

Stare dokumenty w Brockville, Ontario, wydobyły na światło dzienne fakt, że pewna kobieta, nazwiskiem Duval, mieszkanka miasta Williamsburg, przed 100 laty wydała na świat pięcioraczki — samych chłopców, a w 18 miesięcy później powiła czworaczki — dziewczynki. Wszystkie żyły i doczekały się własnych dzieci. — Jak widać, pani Dionne w Callander, Ontario, matka pięcioraczków, ma jeszcze rekord do przewyższenia.

* * *

19 letnia Wioletta została skazana we Francji na karę śmierci na gilotynie, za otrucie ojca i chęć otrucia swej rodzonej matki. Matka nieszczęśliwej dziewczyny występowała początkowo przeciw swej córce, lecz po wyroku serce matczyne zmiękło i zapałało wielką miłością do córki. Matka wniosła prośbę do prezydenta Lebruna o ułaskawienie morderczyni i zamienienie kary śmierci na karę więzienia.

* * *

Ku-Klux-Klan w powiecie Henry, w Wirginji, rozebrał się — oczywiście nie literalnie. Klansmani oddali swoje białe płaszcze Czerwonemu Krzyżowi do przerobienia na bieliznę dla potrzebujących.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 21-go grudnia: — Św. Tomasza (Suchedni).
Jutro, sobota, 22-go grudnia: — Św. Zenona m. (Suchedni).

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:15.
Zachód słońca o godz. 4:22.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda nieustalona, prawdopodobnie śnieg. W sobotę pochmurno oraz cokolwiek zimniej, możliwy lekki śnieg. Umiarkowany, zmienny wiatr w piątek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa dziś o północy 32 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 10:30 przed południem 24 stopnie.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 95 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $86.50; bondy 7-proc. $114.00; bondy 6-proc. $71.87 i pół centa. Giełda warszawska notuje dziś dolar kablem na Chicago złotych 5.28 Akcje Banku Polskiego złotych 94.00.

BONDY HOLC.

4-procentowe	$100.28
3-procentowe	99.20
2 ½-procentowe	96.19

AZJATYCKA DUMA.



Liderzy Partji Otwierają Kampanję Burmistrzowską Kelly'ego.

Komitymani 50 Ward Zbierają Podpisy na Petycje.

Demokratyczny komitet zarządzający otworzył wczoraj formalnie w hotelu Morrison kampanję mayora Edward J. Kelly'ego na ponowny wybór.

Z Patrykiem A. Nash'em jako przewodniczącym, w obecności komitymanów 50-ciu ward i kilkunastu czołowych urzędników demokratycznych, komitet formalnie przedstawił mayora jako kandydata partji demokratycznej do walki kwietniowej.

Przewodniczący Nash miał dzisiaj mianować specjalny komitet z zadaniem bezwłocznego udania się do mayora i poinformowania go o tem, co zresztą było już wiadomem od pewnego czasu, mianowicie, że jest kandydatem na ponowny wybór.

Do dzisiaj wieczora również, organizacje demokratyczne we wszystkich 50-ciu wardach formalnie indorsują kandydaturę pana Kelly'ego.

Dzisiaj rano miano już puścić w obieg petycje w każdym precynkcie miasta. Prócz petycyj nominacyjnych, które wymagają tylko , paruset podpisów, organizacja demokratyczna będzie starała się zdobyć conajmniej 700,000 podpisów na imponującej petycji indorsującej obecną administrację miejską i powołującą pana Kelly'ego do poprowadzenia partji w wyborach kwietniowych.

Pomiędzy liderami, którzy przemawiali do komitetu i naglili o indorsowanie p. Kelly'ego jako kandydata, byli Frank V. Zintak, klerk sądu wyższego, prok. Courtney, skarbnik powiatowy Sweitzer, szeryf Toman, Clayton F. Smith, prezes wydziału powiatowego, sędzia Sullivan z sądu apelacyjnego, sędzia obwodowy Fisher i inni.

W rezolucji, przyjętej jednomyślnie na zebraniu, przyrzeczono mayorowi solidarne poparcie jego kandydatury w dowód uznania przez partję jego zasług i jego polityki. Rezolucja zawierała również streszczenie pracy mayora w ciągu 20 miesięcy jego urzędowania.

„Kiedy mayor objął urzędowanie" — rezolucja mówi — „żywotne problemy dotykające postępu miasta zdawały się być nie do rozwiązania. Kredyt miasta i wydziału szkolnego upadł niemal całkowicie, a zobowiązania były przytłaczające. Rządy municypalne funkcjonowały bez płacenia funkcjonarjuszom, włączając nauczycielstwo, policjantów, strażaków i urzędników zdrowia. Mayor zjednoczył siły w jedną wielką krucjatę przeciwko marnotrawstwu w rządzie i uciążliwemu opodatkowaniu. W krótkim zdumiewająco czasie kredyt naszego miasta został przywrócony, funkcjonarjuszy zapłacono i cała sytuacja w mieście zmieniła się na lepsze."

W biurach mayora Kelly'ego zjawiła się wczoraj delegacja byznesmanów i profesjonalistów z południowo-zachodniej strony miasta nagląc go o ponowne ubieganie się o urząd burmistrza. Mayor Kelly odpowiedział delegacji, że nie jest jeszcze zdecydowany, że jednak zdeklaruje się w najbliższych dniach.

Los Marcina Insulla w Ręku Sędziów Przysięgłych.

Ława sędziów wielkoprzysięgłych rozpoczęła debaty wczoraj o godzinie 12 w nocy i prowadziła debaty aż do godziny 3:50 dzisiaj rano, pragnąc ustalić, czy Marcin Insull, brat Samuela Insulla, jest winnym korupcji zarzucanej mu, czy też padł ofiarą depresji, kiedy się dowiedziano, że w roku 1931 w funduszach Middle West Utilities brakowało $344,720. Marcin Insull był prezesem tej firmy.

Sędziowie wielkoprzysięgli, według otrzymanych raportów, nie mogą się zgodzić na jednomyślną decyzję. Podobno 9 członków ławy jest zdania, że Marcin Insull padł ofiarą depresji, jak wielu innych miljonerów amerykańskich i, że to, co zrobił, była nadludzkim wysiłkiem w celu ratowania upadającego państwa insullowskiego. Trzech członków ławy posiada inne zdanie i utrzymuje, że Insull jest winnym. Wszyscy członkowie ławy pragnąc dojść jak najszybciej do konkluzji, aby przypadkiem nie musieli pozostawać w zamknięciu w okresie świąt Bożego Narodzenia. Każdy z nich pragnie dostać się jak najprędzej do swych rodzin, a tu do jednolitej decyzji daleko.

Sędzia Harrington, zasiadający w sądzie kryminalnym, gdzie odbywały się przesłuchy w sprawie Marcina Insulla, zwrócił się wczoraj około północy z zapytaniem, że można się spodziewać rychłej decyzji ławy sędziów wielkoprzysięgłych. Forman Ławy zrobił rozpaczliwy giest rękoma i oświadczył donośle: „Nie, Panie Sędzio!"

O godzinie 3ej nad ranem członkowie ławy zażądali dostarczenia im kawy i papierosów, a ponieważ składy w okolicy były zamknięte, musiano się obejść bez tych smakołyków.

MIASTO WYPŁACI DZISIAJ $2,000,000.

20,000 Funkcjonarjuszy Dostanie Pensje.

Wesoła nowina gwiazdkowa dla około 20,000 funkcjonarjuszy publicznych i emerytów przyszła wczoraj z oznajmieniem, że dostaną dzisiaj blisko $2,000,000 w pensjach i kompensatach.

Czeki będą opiewały przeciętnie na $100 dla każdego i, jak można przypuszczać, większość pieniędzy będzie wydana zaraz na podarki gwiazdkowe.

Największa suma będzie wypłacona 14,000 nauczycieli i nauczycielek szkolnych, którzy dostaną łącznie $1,525,530 jako pensje za drugą połowę grudnia. James B. McCahey, prezes wydziału szkolnego, polecił wczoraj doręczyć czeki dyrektorom szkół do rozdania pomiędzy nauczycielstwo dzisiaj rano.

Dzisiejsza wypłata nie obejmie 4,000 funkcjonarjuszy szkolnych służby cywilnej, ale A. Schweitzer, asystent manażera w dziale list płatniczych, wyraził opinję, że dostaną oni pensje za drugą połowę miesiąca jeszcze przed Nowym Rokiem.

P. McCahey powiedział, że fundusze na wypłaty realizuje się ze sprzedaży zastawnych listów podatkowych z r. 1934.

Dzisiaj otrzymają również pensje za pierwsze dwa tygodnie grudnia 4,200 funkcjonarjuszy powiatowych. Wypłaty wyniosą łącznie $375,000, przeciętnie po $90 na każdego.

Skarbnik powiatowy Sweitzer oznajmił, że 1,200 ociemniałych pensjonarjuszy dostaną czeki na łączną sumę $119,000. Czeki będą dzisiaj wysłane pocztą. Czeki, wynoszące przeciętnie po $100, pokryją kompensatę za ostatni kwartał b. r.

Około 15,000 funkcjonarjuszy służby cywilnej w mieście dostaje teraz około $3,000,000 w pensjach, co pokryje ich pensje do 1. stycznia.

Senator Wagner Ma Nowy Program Odrodzeniowy.

Nagli N. R. A. o Zaniechanie Naznaczania Cen.

New York, 21. grudnia. — Senator Robert F. Wagner z New Yorku, jeden z ustawodawczych doradców Prezydenta Roosevelta, wystąpił wczoraj z 13-punktowym programem odrodzeniowym, zawierającym warunkowe zaniechanie kilku faz programu Nowego Ładu. Program ten przedstawia się następująco:

Zaniechanie oznaczania cen na mocy kodeksów N. R. A.

Zakończenie tej fazy N. R. A., która woła o ograniczenie produkcji.

Zmniejszenie „wielkich wydatków na ożywienie przemysłu, kiedy przemysł jest już kompletnie wskrzeszony i przygotowany stanąć w zupełności na własnych nogach".

Rozciągnięcie kontroli federalnej nad pewnemi użytecznościami publicznemi.

Dalsze regulowanie minimalnych płac.

Wzbronienie „nadmiernie długich" godzin pracy.

Praca dzieci ma być nadal wyjęta z pod prawa.

Stała ochrona drobnych depozytorów bankowych i inwestorów.

Pracobiorcy mają być „zabezpieczeni" w ich prawie organizowania się i zbiorowego układania się z pracodawcami.

Senator Wagner powiedział, że „ustanawianie cen, kiedy wychodzi ono poza granice ustanawiania minimalnych płac i zabronienia praktyki sprzedawania poniżej kosztu, nie powinno mieć miejsca w programie obliczonym na ochronienie indywidualnego byznesmana przed atakami monopolu".

Senator podkreślił, że pewne części Nowego Ładu muszą być wcielone w stałe ustawodawstwo i skrystalizowany sentyment publiczny. Natomiast pewne inne fazy bardziej podpadają modyfikacji, bowiem pewna miara eksperymentacji jest niezbędnym elementem rządu domowego.

MAYORZY POPIERAJĄ ROBOTY PUBLICZNE, ZWALCZAJĄ ZAPOMOGI.

Nie Zgadzają Się ze Stanowiskiem Byznesu.

Washington, 21. grudnia. — Po konferencji z Harrym Hopkinsem, federalnym administratorem zapomogowym, komitet Krajowej Konferencji Mayorów z burmistrzem La Guardią z New Yorku na czele, zdeklarował energiczne poparcie wielkiego programu robót publicznych w celu ulżenia bezrobociu, a równie silną opozycję w stosunku do przyjęcia systemu bezpośrednich wsparć.

Komitet wypowiedział się w 24 godziny po zdeklarowaniu się „konferencji odrodzeniowej byznesu amerykańskiego" w White Sulphur Springs, W. Va. przeciwko dalszemu wydawaniu olbrzymich sum na roboty publiczne, a za systemem zapomóg bezpośrednich.

Miljonów bezrobotnych w Ameryce nie można „trzymać na składzie" w oczekiwaniu na wypracowanie planów ich zatrudnienia — komitet mayorów odpowiedział konferencji byznesu, który chciałby stanąć na czele marszu odrodzeniowego.

WCALE DOBRANE TOWARZYSTWO...

Warszawa, 21. grudnia. (PAT.) — Przedstawicielstwo sowietów w Warszawie wystąpiło do prokuratora w sprawie trzech kupców żydowskich z Warszawy, Wildenbaumowi, Zyskinowi i Mayznerowi o oszustwa na sumę miljona złotych, popełnione przy kupnie naftowych produktów sowieckich. Wildenbaum został aresztowany, Zyskin uciekł, Mayzner z powodu choroby pozostaje pod nadzorem policyjnym.

Chicagoska Rada Węglowa Poddaje Się N. R. A.

Po blisko dwóch miesiącach spędzonych na różnych pertraktacjach, Chicagoska Rada Węglowa przyjęła żądania urzędników NRA, w Washingtonie przez wprowadzenie w życie minimalną cenę kosztu, zatwierdzoną przez NRA. Znaczy to, że 3,000 handlarzy chicagoskich ma teraz wolną rękę do sprzedaży węgla po cenach konkurencyjnych tak długo, jak długo nie przekroczą „najniższej" ceny podanej w Wasihngtonie.

Za ustępstwo to Chicagoska Rada Węglowa otrzymała obiecankę zastosowania na całą parę kodeksu od Franciszka A. Hechta, administratora NRA.

Węglarzom chicagoskim nie podobały się wysokie ceny nałożone na węgiel dostarczony korzystającym z pomocy zapomogowej, przeciwko temu usilnie protestował także Howard O. Hunter, administrator okręgowy Federalnej Emergency Relief Administration.

Zmianą nową jest fakt, że dla chicagowian przywrócono zniżki w sumie 25 centów na tonie węgla ze stanowych kopalni, a 15 centów na tonie węgla do kotłów parowych jeśli nabywca za węgiel zapłaci w dziesięciu dniach po otrzymaniu zamówienia.

Roczne Zebranie Zarządu Cmentarnego.

W czwartek, dnia 27go grudnia, o godzinie 2ej po południu w lokalu zwykłym, odbędzie się roczne zebranie zarządu trzech cmentarzy polsko - czesko - słowackich, na którem wybrany zostanie nowy zarząd na następne dwa lata.

Platforma polityczna jestto program, czyli ogół zasad danego stronnictwa.

THE TUTTS — By Crawford Young



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

NOTATKI REPORTERA

Zażalenia przeciwko rachunkom podatkowym za rok 1933 wnosić można po dniu 3go stycznia.

Pierwsze przesłuchy w sprawie wygórowanych podatków realnościowych za rok 1933 odbędą się dnia 3go stycznia, 1935 roku przed Radą Apelacyjną, składającą się z członków Freda W. Brummela i Emmetta Whealana. Podatnicy mają czas do dnia 31go stycznia do wnoszenia zażaleń przeciwko podatkom realnościowym za rok 1933.

* * *

Zaczadził się gazem w garażu poza domem swoim.

Jerry Hynek, lat 59, z p. nr. 224, Wesley avenue, w Berwyn wczoraj zaczadził się gazem automobilowym w garażu poza domem swoim, gdzie krewni zwłoki jego znaleźli.

* * *

Po aresztowaniu czterech młodzieńców odzyskano „troki" z łupem.

Czterech młodzieńców wczoraj wieczorem wpadło w ręce policji przy narożniku Broadway i Lawrence avenue i tych zabrano do więzienia na stacji Town Hall. Aresztanci Jan Schmidt, lat 18, z p. nr. 1701 ul. Sedgewick; Józef Pult, lat 18, 1705 ul. Sedgewick; Michał Manners, lat 21, 454 Deming Place i Antoni Savor, lat 21, z p. nr. 2944 South Michigan avenue, przyznali się do skradzenia dwóch „troków" z towarem wartości około $350. Tak automobile ciężarowe jak i łup przez czwórkę tą skradziony policja odzyskała z powrotem.

* * *

Chicago gości wielkoluda.

Henryk Hite, lat 19, który wczoraj przyjechał do Chicago z Atlanta, Ga., jest 7 stóp i 9 cali wysoki ,a waży 286 funtów; nosi obuwie nr. 22. Powiada, że od lat dziewięciu począł róść szybko tak, że gdy liczył lat 14 już wtenczas był 7 stóp 2 cale wysoki. Prawdziwe jego nazwisko jest Mullins, a przyjechał do Chicago, aby tu występować w teatrach wodewilowych.

* * *

Burmistrz Kelly za przedłużeniem terminu HOLC.

Burmistrz Kelly wysłał wczoraj listy do wszystkich Kongresmanów ze stanu Illinois prosząc ich, aby użyli wpływów swoich i wystarali się o przedłużenie terminu przyjmowania aplikacji i udzielania pożyczek HOLC., właścicielom domów, którym dziś grozi „forklosowanie". Burmistrzowi idzie oto ażeby przynajmniej ci, których aplikacje przyjęto i zatwierdzono otrzymali pożyczki i domy swoje uratowali.

* * *

Bandyta napadł na „trok" składu Mandel Bros.

Dwaj ukryci w „troku" policjanci kulami zmusili bandytę do ratowania siebie ucieczką po nieudałym napadzie na kierownika, Stanisława Topolskiego. Był to „trok" składu departamentowego Mandel Brothers ze śródmieścia. Policjanci pewni są iż bandytę postrzelili i okaleczyli.

* * *

Poszukują ich, aby doręczyć im listy z Polski.

Władze pocztowe chicagoskie poszukują osoby niżej wymienione w celu doręczenia im listów z Polski. Po listy te osobiście niechaj się zgłoszą w tych dniach: 908 Fabisiewicz M.; 915 Jasikowicz Antoni; 919 Kołpek Edward; 930 Sofka Franciszek; 935 Trojka Ryszard; 939 Zawadzka Anna. O listy te pytać się należy na głównej stacji pocztowej przy narożniku ulic Canal i Van Buren, przy okienku listów ogłoszonych, na pierwszem piętrze.

* * *

Aresztowanych w kościele posądzają o rabunek.

Antoni Lesiński, lat 23, z p. nr. 1627 ul. Wright i Władysław Jakubowski, lat 20, z p. nr. 1243 ul. Cleaver, onedaj aresztowani w kościele św. Gila, w Oak Park mieli w swojem posiadaniu latarki i instrumenty używane przez rabusiów do otwierania zamków. Policja prowadzi inwestygację, a w międzyczasie aresztowani pozostają pod kluczem na stacji policyjnej.

* * *

Aplikacje bonusowe przyjmują do dnia 2go stycznia.

Paul G. Armstrong, komendant wydziału Amerykańskiego Legjonu ostrzega wszystkich weteranów, że aplikacje o bonus weterański można wypisywać i nadsyłać do Washingtonu do dnia 2go stycznia 1935 roku. To samo dotyczy wdów i dzieci oraz matek i ojców weteranów z wojny światowej, którzy zmarli przed złożeniem swoich aplikacyj. Biuro Amerykańskiego Legjonu znajduje się p. nr. 127 ul. North Dearborn, gdzie aplikanci będą należycie obsłużeni przez swoich.

* * *

Spadł pod pociąg kolejki górnej.

Sebastjan Węglarz, lat 35, z p. nr. 2538 ul. Ward, pracownik kompanji kolejki górnej Chicago Rapid Transit Lines onegdaj wieczorem został zabity, gdy spadł z drabiny pod koła pociągu próżnego.

* * *

Wysłali córeczkę swoją do Polski na naukę.

Państwo Szyjewscy, właściciele składu wyrobów europejskich przy narożniku ul. West Division i Damen avenue wysłali córeczkę swoją do Polski na dokończenie nauk. Panna Szyjewska kształci się w języku polskim, w muzyce, a bezpośrednio kontakt z zabytkami historycznemi pozwoli jej należycie ocenić potęgę Polski i być dumną, że jest Polką. Państwo Szyjewscy mają jeszcze dwóch synów, uczących się w szkołach tutejszych i mają zamiar wysłać ich do Polski jak tylko szkoły tutaj ukończą. Pp. Szyjewscy znani są dobrze Polonji, w której życiu zawsze biorą żywy udział. Zawodu swego nauczył się p. Szyjewski jeszcze w Europie, a zakład swój w Chicago prowadzi już blisko lat piętnaście.

* * *

Smutny koniec pijatyki w domu polskim.

Po pijatyce Stanisław Świontek, lat 39, onegdaj nad ranem został uderzony butelką po głowie przez jednego z gości w domu Marcina Kuci, p. nr. 235 Cullerton avenue. Zwłoki znaleziono w przedsionku domu. Policja aresztowała Kucię i jego syna, Jana, lat 19. Jan powiedział, że widział jak Antoni Siekowski, z p. nr. 2349 ul. West 19ta uderzył Świontka po głowie. Na ubraniu Siekowskiego po jego aresztowaniu znaleziono ślady krwi.

* * *

Przesiadki uniwersalne po dniu 1-go lutego.

Komisja Handlowa na stan Illinois naznaczyła dzień 14go stycznia na ostatnie przesłuchy w sprawie przesiadek uniwersalnych między kolejką górną i tramwajami chicagoskiemi. — Znawcy powiadają, że chicagowianie spodziewać się mogą tych nowych przesiadek zezwalających na przejazdy kolejką górną i tramwajami już po dniu 1go lutego, 1935 roku.

* * *

Murzynka zastrzeliła Murzyna w teatrze Glickman'a.

Wczoraj wieczorem w teatrze Glickman'a, p. nr. 1143 Blue Island avenue, Marcelus Turner, lat 23, Murzyn, z p. nr. 1249 ul. South Throop został zastrzelony przez Murzynkę, panią Ruby Britten, z p. nr. 1233 West Roosevelt road. Morderczynię aresztowano później w jej domu. Powiada, że zastrzeliła Turnera dlatego, że ten przeszkadzał jej w teatrze i choć prosiła go o zachowanie spokoju ten na jej prośby nie zwracał uwagi. Strzelanina spowodowała panikę w teatrze podczas której jeden z pracowników został pożgany nożem przez gościa ratującego się ucieczką.

* * *

Ukarani za oszustwa wyborcze znów staną na rozprawę.

Najwyższy sąd stanowy w Springfield wczoraj uznał iż urzędnicy wyborów uznani winnymi dopuszczenia się oszustw wyborczych w listopadzie, 1932 roku, mają prawo do ponownego przesłuchania ich spraw, uznając wyroki ich za nielegalne. Byli to trzej urzędnicy wyborów z pierwszego precynktu 13 wardy, których na sześć miesięcy więzienia rok temu skazał zastępca sędziego powiatowego Charles T. Allen, z Woodstock. Franciszek Kotwas, z p. nr. 4930 South Kolin avenue; sędzia demokratyczny; Jan Basner, z p. nr. 4920 South Kolin avenue; sędzia republikański i Franciszek Nies, 5030 South Kolin avenue, klerk republikański staną ponownie przed sędzią powiatowym oskarżeni o oszustwa wyborcze. Mają nadzieję, iż tym razem wytłómaczą się w sądzie i unikną kar więziennych.

* * *

Dwa zamknięte banki płacą dywidendy.

Depozytorzy dwóch zamkniętych banków według rozporządzenia rachmistrza stanowego Barretta otrzymają dywidendy. Central Manufacturing District bank wypłaci 22 procentową dywidendę na ogólną sumę $609,535, z czego zwykli depozytorzy otrzymają $245,000. Depozytorom Belmont-Sheffield Trust and Savings banku wypłacą 7 i pół procentową dywidendę.

* * *

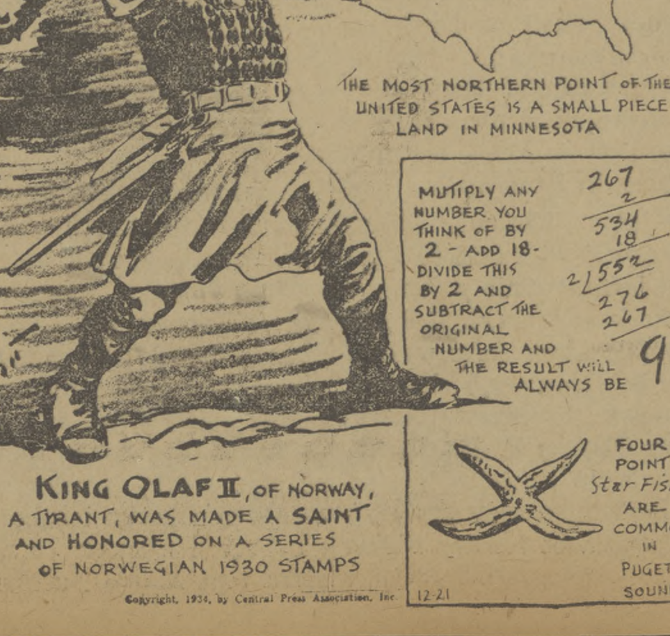
Jutro zabawa gwiazdkowa dla dzieci w 35ej wardzie.

W sali pnr. 2917 North Central Park avenue dla wszystkich dzieci zamieszkałych w 35 wardzie, odbędzie się jutro, dnia 22go grudnia, o godzinie 10tej rano zabawa gwiazdkowa, urządzeniem której zajmuje się Wm. J. Suwalski. Dzieci wszystkie niechaj jutro przyjdą do Gwiazdora pod adres wyżej podany a w dodatku na wspólną zabawę.

Stokowski będzie dyrygentem-gościem.

Filadelfja, Pa. — Leopold Stokowski, który ustąpił jako dyrektor tutejszej orkiestry symfonicznej, przyjął zaproszenie na dyrygenta-gościa w następnym sezonie.

SCOTT'S SCRAPBOOK — By R. J. Scott



KING OLAF II, OF NORWAY, A TYRANT, WAS MADE A SAINT AND HONORED ON A SERIES OF NORWEGIAN 1930 STAMPS

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

Program Gwiazdkowy Dla Dziatwy.

Już jutro w szkole dokształcającej, prowadzonej pod egidą Polskiego Uniwersytetu Ludowego, odbędzie się „Gwiazdka" połączona z programem wykonanym przez dziatwę uczęszczającą do tej szkoły. Na program złożą się dwa szkice sceniczne: „Wigilja". i „Kolędnicy", śliczne tańce, deklamacje i śpiewy.

Atrakcją największą oczywiście dla dziatwy będzie stary przyjaciel — „Santa Claus" — który przyrzekł kilka chwil spędzić w towarzystwie dzieci uczących się pilnie języka polskiego. Przywozi on ze sobą mnóstwo karmelków i owoców.

Zarząd Szkoły niniejszem uprzejmie zaprasza Szanownych Rodziców, przyjaciół i znajomych — na program powyższy, który się odbędzie w sobotę, dnia 22go grudnia, b. r., w Laird Community House, 1838 W. Division St., o godzinie 3ciej po południu. Wstęp na salę od osób starszych — 15 centów. Dzieci mają wstęp wolny. Przy pięknie ubranem drzewku, w atmosferze świątecznej, razem z naszą dziatwą — spędzicie napewno miłe chwile.

Kardynał Mundelein Wyświęci 4 Djakonów na Kapłanów.

Jutro rano w pięknej kaplicy Seminarjum Najśw. Marji Panny, w Mundelein, Ill. Jego Eminencja Ks. Kardynał Jerzy Mundelein udzieli czterym djakonom święceń kapłańskich. Tymi są: X. J. P. Hartnett, X. Fr. Kush, X. Fr. Lahart i X. J. A. Wagner. Niema tym razem żadnego z polskich seminarzystów. Prymicje odprawią w nadchodzącą niedzielę.



Bracia Adamowicze Butlegerami?

Oskarżeni o nieprawne pędzenie spirytusu.

New York, 2. grudnia. — Józef i Benjamin Adamowicze, lotnicy amatorzy, którzy ubiegłego lata odbyli lot z New Yorku przez Atlantyk do Polski, stoją pod oskarżeniem o nielegalne pędzenie alkoholu.

Oskarżenie wydał sąd federalny w Brooklynie w następstwie wykrycia wielkiej tajnej gorzelni w fabryce napojów bezalkoholowych braci Adamowiczów na Long Island.

Istnieją przypuszczenia, że Adamowicze są niewinni i że robotnicy we fabryce, podczas ich kilkumiesięcznej nieobecności, zainstalowali na własną rękę i rachunek aparaty gorzelniane.

Alderman Konkowski Chory.

Od paru dni na zapalenie płuc choruje alderman Franciszek E. Konkowski, z 26tej wardy.

Wczoraj mimo przestróg lekarza alderman Konkowski wstał z łóżka czem też stan choroby swojej pogorszył.

Jest jednak nadzieja, że za tydzień Alderman Konkowski wróci do swoich zwykłych obowiązków. Znajduje się pod opiską Dr. Orzyńskiego w domu swoim przy West Chicago avenue.

Kongres Eucharystyczny w Manili.

Manila, P. I. — X. Arcybiskup Michael J. O'Doherty ogłosił, że 33-gi Kongres Eucharystyczny, który ma się odbyć w Manili, potrwa od 3-go do 7-go lutego, 1937.

Niemcy Pragną Zgody z Francją Dla Swobodnej Akcji Na Wschodzie.

Rozdźwięk w „Zgodzie" Polsko-Niemieckiej z Powodu Gdańska.

New York, 21. grudnia. (N. Y. Times.) — Korespondent N. Y. Times'a donosi z Berlina, że rząd niemiecki pragnie obecnie przedewszystkiem doprowadzić do zgody z Francją, aby mógł otrzymać sankcję Francji dla wykonania swych planów na wschodzie. Korespodnent donosi, że Niemcy gotowe nawet na cały szereg ustępstw na rzecz Francji, specjalnie w sprawie Traktatu Wersalskiego, jeżeli Francja zgodzi się na ustępstwa na rzecz Niemiec odnośnie ich żądań na wschodzie.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że rokowania w tej sprawie są już w toku i, że zgoda rządu niemieckiego na sprowadzenie wojsk państw zagranicznych na teren zagłębia Saary, jest pierwszym dowodem ustępstw na rzecz Francji rządu niemieckiego.

Korespondent twierdzi dalej, że rząd niemiecki postanowił zwalczać energicznie akcję antyhilerowską w państwach na wschoód od Niemiec, oraz, że między Polską i Niemcami powstaje poważne nieporozumienie z powodu konfliktu polsko-gdańskiego.

Piktowie zamieszkiwali wyspy brytyjskie przed osiedleniem się tam Celtów.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Montana is derived from the Spanish word meaning mountainous			
2. The Savannah was the first steamboat to cross the Pacific			
3. The Stars and Stripes flag was adopted by continental congress in 1777..........			
4. Anne Hibbins was hanged as a witch at Salem, Mass., in 1756....................			
5. The chemical symbol for oxygen is "O"..........			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 7.

GODZINY INTERESU W PIĄTEK I SOBOTĘ, OD 9:30 RANO DO 10-EJ WIECZOREM — W PONIEDZIAŁEK, OD 9-EJ RANO DO 6-EJ WIECZOREM



DAMSKIE RĘKAWICZKI 59c
Podwójnie tkane 65c slipon rękawiczki z materji. Z kontrastową ozdobą.
1sze Piętro, Milwaukee Ave.



DAMSKIE CHUSTECZKI
3 W PUDEŁKU ZA **29c**
Białe bawełniane chusteczki z kolorowym haftem.
1sze Piętro, Milwaukee Ave.



Philippine
NOCNE KOSZULE $1
Ręcznie haftowane. Pełnej długości. Z białego nainsook.
2gie Piętro, Milwaukee Ave.



PANTOFLE DLA MĘŻCZYZN $1
Filcowe hylos i skórkowe everetts wielkości 6 do 11.
1sze Piętro, Milwaukee Ave.



Męskie 3-sztukowe
Komplety PASKA $1
Dirigold sprzączka, spinka do krawatki i pasek z bydlęcej skóry.
1sze Piętro, Milwaukee Ave.



LEATHERETTE HELMETY 29c
Z ciepłą podszewką. Z okularami i posuwanym paskiem.
2gie Piętro, Milwaukee Ave.



W POBLIŻU WASZEGO DOMU!

Do cen naszych towarów dodana będzie suma wynosząca przeciętnie 2 procent z powodu podatku.



Damskie Kołnierzyki
wart. do $1.25. **50c**
Koronkowe, pikowe i acetates. Białe i kolorowe.
1sze Piętro, Milwaukee Av.



Damskie Pantofelki $1
Corduroy i krepowe, ozdobione króliczem futerkiem. 4 do 8.
1sze Piętro, Milwaukee Av.



DZIECIĘCE BUNNY BOOTS 29c
Z grubą podszewką i wzmocnionemi szewkami. — 6 do 2.
1sze Piętro, Milwaukee Ave.



NOWE KRAWATKI
NA PODARKI
3 za $1
Najnowsze materje, desenie i kombinacje kolorów.
1sze Piętro, Milwaukee Ave.



SZALIKI DLA MĘŻCZYZN 39c
Jedwabne i rayonowe, wartości do $1. Niektóre wadliwe.
1sze Piętro, Milwaukee Ave.



PYŻAMY DLA CHŁOPCÓW 59c
Flaneletowe, 1 i 2-sztukowe, 4 do 18 lat.
2gie Piętro, Milwaukee Ave.

Gwiazdkowy KARNAWAŁ u WIEBOLDT'S

PRZY MILWAUKEE AVENUE — — Armitage 1000

Zabawki po Cenie Sprzedażowej!

Oto Wielkie Wartości u Wieboldt'a Dla Gwiazdorów Kupujących w Ostatniej Chwili!



Miły Dla Niej Podarek!

CZYSTO JEDWABNA

BIELIZNA 69c

MAJTECZKI, CHEMISES I KOMPLETY DO TAŃCA! Koronką ugarnirowane, komplety do tańca i chemises są koronką ozdobione albo proste; regularne wielkości. Oszczędny podarek!

Rayonowe Nocne KOSZULE I PYŻAMY
Ozdobne style z koronkowym garnirunkiem. Także proste style. Regularne wielkości. Sztuka.... **59¢**

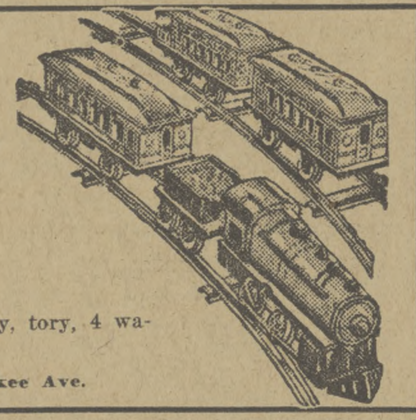
BLANKET SZLAFROKI $1.39
Małe wzory na jasnem albo ciemnem tle. Małe, średnie i duże numery.
2gie Piętro, Milwaukee Ave.

PUDEŁKA z Lusterkiem
Popularny podarek na jej komodę **$1**
1sze Piętro, Milwaukee Ave.



"Buck Rogers"

50c PISTOLETY
Buck Rogers' zabawka 25go stulecia. Wyrzuca nieszkodliwe iskry **39c**

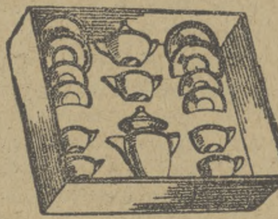


CUDO MECHANICZNE!
16 Sztukowe Komplety POCIĄGU
$1.00 Komplet
Lokomotywa z tenderem, sygnały, tory, 4 wagony pasażerskie i światła.
Czwarte Piętro — Milwaukee Ave.



Jeśli Szukacie Wrażeń, Jedźcie na Zeppelinie!
Jedźcie do pałacu w krainie zabawek, gdzie oczekiwać Was będzie z podarkiem królowa czarodziejek. Wstęp i podarek, 24c.

Spieszcie się! Tylko 2 dni do zobaczenia Gwiazdora!



SZKLANE SERWISY do HERBATY
16-sztukowe serwisy na 4 osoby. Podobne do serwisu Mamy. Tylko **39c**

KOMPLETY DO PIECZENIA.
11-sztukowe, metalowe, z wałkiem ... **25¢**

SOPELKI NA CHOINKI
Duże, regularne 10c pudełka... **4 za 25¢**

Czwarte Piętro — Milwaukee Ave.



$1.59 TABLICE $1
Pomoc dla dzieci szkolnych.
Z opuszczanym frontem tworzącym biurko, naukową tabelą, kredą i wycieraczką.



69c
$1 Rakietowe Samoloty
Buck Rogers' iskrząca zabawka 25 stulecia, którą chłopcy bardzo lubią.



Elektrycznie Oświetlane
$1 Stalowe Zabawki 79c
Zabawki, które naprawdę funkcjonują! Troki i różnojakie samochody. Napewno się spodobają!



$2.98 LALKI
Mary Lou, 23 cale wysokie, z mrugającemi oczkami i Mama głosem. Całkowicie ubrane **$1.95**

KOMPLETY NA KOMODĘ



$1.89

Szczotka, grzebień i lusterko — 3 użyteczne sztuki. Metalowe, z chromium ozdobą. Pozostaje tylko 2 dni do robienia zakupów.

HUDNUT PERFUMY
O woni Yankee koniczyny i inne **$1.10**

BOURJOIS PERFUMY
„Evening in Paris", we flakoniku. Tylko w sobotę **55¢**

ROZPYLACZE NA PODARKI
Kilka stylów i kolorów. Bardzo miły podarek ..... **39¢**

4-SZT. KOMPLETY SZCZOTEK
3 szczotki i grzebień, w podark. pudełku. Praktyczne **$1**

MĘSKIE KOSZULE NA PODARKI



W ślicznych pudełkach podarunkowych

Wszystkie ze Znacznie Droższych Gatunków

79c

Z Dobrej Broadcloth Z Przyszytym Kołnierzykiem

Białe, równo-kolorowe i wzorzyste. Wszystkie obszernie skrojone, należycie wymierzone i starannie szyte. Wielkości 14 do 17.

Męskie Ozdobne Skarpetki
Rayonowe i Celanese; — wszystkie doskonałe. Wielkości 10 do 12...... **4 pary za 49c**
Pierwsze Piętro.



Praktyczny Podarek!
MĘSKIE SZLAFROKI $2.98
Pozostaje tylko 2 dni do robienia zakupów. Długie, obszerne szlafroki z grubej materji na koce. Z dużym kołnierzem i sznurkowym garnirunkiem. Męskie wielkości. Drugie Piętro.



Chłop. Lumberjacks
Z Suede Materji
59c
Jest to jeden podarek, który będzie z przyjemnością nosił. Zapinane z frontu na guziki, z elastycznym paskiem i odkładanemi mankietami. Ceglaste, niebieskie i szare. 6 do 16 lat.

CHŁOPIĘCE KOSZULE z Broadcloth
Także niektóre z perkalu. Białe i wzorzyste. 8 do 14. regularne wartości do $1. Tylko **59c**
Drugie Piętro.

CUKIERKI NA GWIAZDKĘ



Kryształowe Mieszane Cukierki
Doskonały wybór. Dużo smaków i kolorów. Także nadziewane cukierki ze smacznemi ośrodkami. Do wyboru **5 Funtowa Puszka 79c**

CUKIERKI NA GWIAZDKĘ
Staromodne śmietankowe i galaretkowe mieszane cukierki. Funt .... **9½¢**

ŚWIEŻE CZEKOLADKI.
Mieszane, ze śmietankowym albo twardym ośrodkiem. Funtowe pudełko .... **29¢**

Pomarańczowe Petites
W czekoladzie zanurzane, takie jakie Mama lubi. Funt **17½¢**

CZEKOLADKI W PUDEŁKACH.
Asortowane, śmietankowe i twarde ośrodki. 2½ funt. pudełko **59¢**

CZEKOLADKI NA PODAREK
Najsłodszy z podarków. Orzechowe, śmietankowe, karmelkowe, rodzynkowe i pinocowe ośrodki, zanurzane w gęstej czekoladzie. **5-funtowe pudełko $1**

BUNTE CZEKOLADA.
Pippin i Santa Claus. — Smaczne i świeże. Sztuka .... **1¢**

Czekoladowe Gwiazdory
Duże, świeże. Każdy waży 14 uncyj. W pudełku .... **50¢**

Pierwsze Piętro.

LIKIERY NA ŚWIĘTA



Kalifornijskie
WINA $1.98 GALON
Port, sherry i muscatel. Dobrze wystałe bardzo smaczne.

Kentucky Derby ...... pajnt 98c
100-nej próby czysta wódka. Kwarta, $1.89.

JAMAICA TYPU RUM
Doskonały jako ciepły napój albo do toddy. Pajnt .... **75¢**

PILGRIM RUM
100nej próby. Po niskiej cenie u Wieboldt'a. Pajnt **$1.25**

DOBRY KUEMEL
Extra wybornej jakości, — 60tej próby. Kwarta **$1.19**

WIŚNIOWE KORDJAŁY
Także morelowe, jeżynowe i creme de menthe. Pajnt .... **98¢**

Mount Rose JAŁOWCÓWKA, piątka 98c
90tej próby, doskonałej jakości dystylowana jałowcówka. Specjalnie!

Kalifornijskie Burgundy albo Riesling wino, piątka .... **69¢**

KALIFORNIJSKA BRANDY, piątka . $1.69

Westchester Club .... pajnt, 59¢
90 próby wódka. Doskonała do mieszania.

LONDON WYTRAWNA JAŁOWCÓWKA
Walker's produkt. 90 próby. Piątka **$1.19**

WHITE SWAN JAŁOWCÓWKA
Jeszcze jeden Walker's produkt. Piątka **96¢**

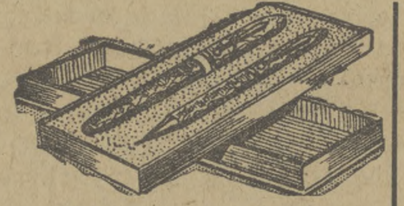
Oxford Club Wytrawna Jałowcówka
90tej próby, po niskiej cenie u Wieboldt'a. Piątka **$1.39**



Bardzo Tanio Cenione.

Tylko 2 dni do robienia Zakupów.

Union Club Wódka
93ciej próby, dobrego gatunku brandy. Kupcie kilka butelek do własnego użytku i na podarunki. W tej sprzedaży **$1.49 Kwarta**
Pierwsze Piętro.



PIÓRKO I OŁÓWEK
Różne style. Kilka kolorów. W podarkowem pudełku. Dla chłopców i dziewcząt. Komplet **$1**

DZIECIĘCE KSIĄŻKI POWIASTKOWE.
„Pop Up", bardzo zajmujące dla dzieci .... **20¢**

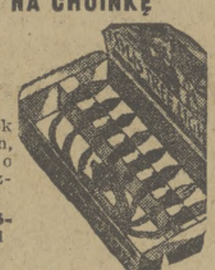
SKÓRKOWE TOREBKI DO OŁÓWKÓW.
W zipper stylu, wyposażone we wszystkie szkolne potrzeby .... **59¢**



PUDEŁKA DO PAPIEROSÓW
50¢
Drewniane, napełnione papierem listowym o lnianem wykończeniu.

5-Szt. Kompl. NA BIURKO
$1
Podkładka, kałamarz, podstawka do listów i otwieracz oraz bibuły.

WEBSTER'S DYKCJONARZE
Peerless, z indeksem,— gotowe do użycia. Specjalnie **$1**
Pierwsze Piętro.



KOMPLETY NA CHOINKĘ
59c
8 Mazda światełek różnokolorowych, wraz z drutem o potrójnej zatyczce.
Żadnych zamówień pocztą ani telefonem.
Trzecie Piętro.



LAMPKI NA CHOINKĘ
3½c
Mazda. Pomarańczowe, czerwone, niebieskie, zielone i białe lampki na choinkę.
Żadnych zamówień pocztą ani telefonem.
Trzecie Piętro.



Ciężkie Podstawy do Choinek
79c
Z giętego żelaza. Dobrze podparte. Z dużym kubkiem do wody.
3cie Piętro.



17-Sztukowe Serwisy do Likierów
$1.00 komplet
Otrzymacie karafkę, 8 szklaneczek do likieru i 8 szklaneczek do hi-ball, z ładnie zabarwianą obwódką.

Podarkowe Naczynia do Pieca
Gwarantowane casseroles, 9-calowe talerze do pajów, imbryki i słoiki do ciastek. Ozdabiane. Sztuka **$1**



Szklane Naczynia Stołowe
Ze srebrną dekoracją. Komplety cukierniczki i dzbanuszka do śmietanki, etc.
50c
Trzecie Piętro.



Doskonałej Jakości Całe Kształtne

JEDWABNE POŃCZOCHY

59c

Stale Matowe Szyfonowe Pończochy Z Picot Brzegiem i Wąskiemi Piętami Najnowsze Kolory; Wielk. 8½ do 10½

Kobieta nigdy nie ma za wiele pończoch, kupcie jej więc w podarku kilka par. Po tej niskiej cenie możecie być bardzo hojni. Pamiętajcie, pozostaje tylko 2 dni do kupowania — a więc przybądźcie jak najrychlej.

Pierwsze Piętro Milwaukee Ave.

Cienkie, Czyste Pończochy

Elektryczne Rozgrzewacze
Polaron; po specjalnej cenie tylko.... **$1.39**
Pierwsze Piętro.

Eastman Baby Brownie
Robi zdjęcia wielkości 1⅝x2¼ cali. W czarnej bakelite oprawie. Znany wyrób. Tylko ...... **89¢**
Pierwsze Piętro.

WIELKA KWATERA GWIAZDORA na PODARUNKI — u WIEBOLDT'A, przy MILWAUKEE AVE.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. — Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Wszechniemieckie Wychowanie.

Nauka i publicystyka niemiecka ostatnich czasów szczególną uwagę poświęca zagadnieniom Niemców, mieszkających za granicami Rzeszy. Swiadczy o tem liczba wydawnictw z tej dziedziny.

Po ukazaniu się dużej pracy p. t. „Granice między Niemcami i Niemcami" mamy do zanotowania pojawienie się trzech nowych prac o tem zagadnieniu. Są to „O niemczyźnie zagranicą" w opracowaniu M. Merzenicha, „Traktowanie niemczyzny zagranicznej w szkołach niemieckich" pióra docentki uniwersytetu M. Niebeker i wreszcie „Ludu niemiecki, granice rozdzierają cię" — dzieło dr. H. v. Oeringen i A. Steina.

Wszystkie te trzy dzieła mają charakter wybitnie propagandowy. Mają one za cel przedstawić każdemu Niemcowi na świecie wielkość narodu niemieckiego, jego rolę w dziejach, oraz krzywdę, jaką odczuwa na skutek traktatów pokojowych.

Pierwsza z tych książek w opracowaniu Morzenicha jest zbiorem wypisów, mających służyć do rozpowszechnienia wśród młodzieży uniwersyteckiej problemów niemczyzny zagranicznej. W odniesieniu do stosunków polskich, charakterystycznem jest pokreślenie krzywdy Niemiec na korzyść Polski z bezpośrednio po tem umieszczonem wezwaniem Hitlera do dobrych stosunków z Polską; w tem oświetleniu program Hitlera w sprawie stosunków polsko-niemieckich przedstawiony jest jako przejściowy manewr taktyczny.

Autor podkreśla jako jeden z pierwszych obowiązków szkoły niemieckiej pielęgnowanie wspólnoty uczuć, opartej na poczuciu narodowem, wspólnoty, leżącej zupełnie zdala i na uboczu od polityki państwowej i działań politycznych. A oto, jakie daje wytyczne i wskazania:

„Chcemy pomóc — czytamy tam — braciom naszym poza granicami, aby mogli pozostać Niemcami i mieli możność wychowania swoich dzieci w duchu i kulturze niemieckiej. Tu autor omawia działalność organizacji „Volksbund fur das Deutschtum im Ausland". „Raz na zawsze musimy zamazać tę niewidoczną granicę między Ojczyzną a Niemcami zagranicą!"

Następnie omawia poszczególne terytorja, na których mieszkają Niemcy i ich tam sytuację, podkreślając wszędzie liczbę Niemców i krzywdy Traktatu. Znajdziemy tu więc i Gdańsk i Polskę, Górny Slązk, powstanie śląskie, Saarę i Eupen-Malmedy, Kłajpodę, Czechasłowację, Tyrol, Rosję, Amerykę i Wiedeń. Nawet zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem nie opuszczono, przypisując je ks. Karolowi von Lethringen, a zostawiając Sobieskiemu tylko tytuł głównodowodzącego, dany mu przez cesarza ze względów politycznych (!).

Broszura p. Niebeker jest podręcznikiem dla nauczycieli, mającym wskazać sposoby ujmowania zagadnienia „Niemcy poza granicami Rzeszy" w szkołach powszechnych.

Autorka, mówiąc o odrodzeniu Niemców zagranicznych przytacza słowa pewnego chłopa niemieckiego na Węgrzech, który powiedział: „Kochamy Węgry jak naszą ojczyznę i spełniamy nasz obowiązek, ale Niemcy są naszym krajem rodzinnym, a Niemcy w Rzeszy są naszymi braćmi."

Wskazując na stosunek Niemców zagranicznych do Rzeszy, autorka pisze: „Przybyli nam ludzie na obcej ziemi, którzy gotowi są oddać wszystko za Niemcy i ich sprawę".

W dalszym ciągu podane są fachowe uwagi, dotyczące systemu nauczania: skupienie poszczególnych działów w ręku jednego wykładowcy, a przedewszystkiem omawianie zagadnienia nie oderwanie, lecz w łączności z życiem praktycznem w formie przedstawiania „obrazów" z poszczególnych części świata, gdzie żyją Niemcy.

Wśród książek poleconych do gruntownego poznania znajduje się „Deutschland und der Korridor", publikacja znana z wrogiego Polsce nastawienia.

Ostatnia wreszcie publikacja p. t. „Ludu niemiecki, granice cię rozdzierają" ma za zadanie podkreślenie krzywdy wyrządzonej Niemcom przez traktaty i podkreślenie łączności wszystkich Niemców na świecie. Uwagę zwraca w tej książce wybitnie anty-polskie nastawienie.

Ogólną liczbę Niemców na świecie podaje książka na 100 miljonów, podkreślając, że w samej Europie co szósty Europejczyk jest Niemcem. Autorowie mają jednak poważną troskę. Oto na 100 Niemców, w wieku do lat 14-tu przypada 28 osób, ten sam stosunek u Japończyków wyraża się cyfrą 35, a u Słowian 41. A więc Niemcy są narodem bez młodzieży. Również zbytnia industrjalizacja kraju i idące za tem bezrobocie napawa pisarzy lękiem. Widzą oni też groźbę utraty ziemi na skutek zmniejszania się liczby urodzin.

Przedstawiając zarysy historyczne wraz z mapami wszystkich ziem, na których mieszkają Niemcy, dłuższą uwagę skupiono na polskiem Pomorzu, Górnym Slązku i Gdańsku, przyczem autorzy nie potrafili uniknąć przejawienia skrajnej napastliwości na Polskę.

W dalszych rozdziałach książka daje pogląd na rolę Niemców w rozszerzaniu handlu i przemysłu w świecie. Wielką rolę w szerzeniu kultury niemieckiej poza granicami Rzeszy spełniają — czytamy — szkoły kolonij niemieckich, do których obok dzieci niemieckich uczęszczają w znacznej liczbie dzieci obce, zapoznające się zamłodu z kulturą niemiecką.

Liczbę Niemców w Stanach Zjednoczonych określa się w tej książce na 8 — 9 miljonów. Wynaradawianie ich jednak postępuje szybko, w czem autorowie widzą przyczynę, że Niemcy amerykańscy nie wywarli pożądanego wpływu na politykę amerykańską w czasie wojny.

Wreszcie książka kończy się ustępem: „Zrobiliśmy przegląd Europy i ziem zamorskich. Znamy już niedolę, walkę i niedostatek, które znoszą nasi bracia niemieccy w imię zachowania swej narodowości. Do nas należy pomóc im i wynagrodzić im ich wierność. Wierność za wierność."

Gęsi Kryzys w Litwie.

Dużą sensację wywołała na Litwie ustawa o przymusowym zakupie gęsi. Na mocy tej ustawy, każdy pracownik umysłowy czy też fizyczny instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych, musi kupić sobie w ciągu miesiąca określoną ilość gęsi. Ilość ta jest proporcjonalna do pensji. Jedna gęś na każde 50 litów pensji, i musi być zakupiona z góry po określonej cenie: 5 litów za sztukę, czyli o 100 proc. wyższej, niż rynkowa.

W celu wykonania kontroli tej oryginalnej ustawy, wszyscy posiadacze gęsi na sprzedaż zostali przez sołtysów obdzieleni kwitkami. Kwitki te wędrują do kieszeni kupującego i świadczą, ile gęsi on kupił. A przy odbiorze pensji każdy obywatel musi wykazać się odpowiednią ilością kwitków. Jeżeli się okaże, że ma ich zamało, potrąca mu się z pensji tyle razy po 5 lt., ile mu brak gęsi do wyliczenia.

Podłoże, na którem doszło do wydania „gęsiej ustawy," jest związane z katastrofalnym spadkiem eksportu gęsi, a co zatem idzie i ceny ,która zaczęła już spadać w 1930 r. W 1932 r., cena gęsi wynosiła zaledwie 36 proc. ceny z 1929 r. Potem nastąpiła przejściowa zwyżka, kiedy cena doszła do 41 proc. pierwotnej wysokości, lecz trwało to krótko, aż wreszcie jesienią bieżącego roku cena znowu spadła do 31 proc. A na rynku wewnętrznym znalazło się miljon trzysta tysięcy gęsi, co w państwie o 2,200,000 mieszkańców, jest ilością bardzo znaczną.

Gęsi kryzys postawił Litwę wobec tych samych zagadnień, przed którymi niedawno stała Brazylja z powodu kawy, czy Australja z powodu owiec. Jednakże Litwa nie poszła ich śladami i nie spaliła, ani też w żaden inny sposób nie zniszczyła biednych ptaków. Przeciwnie, znalazła wyjście oryginalne i bardziej „ludzkie". Mianowicie postanowiono, że jeśli nie można gęsi sprzedać zagranicą, to trzeba zwiększyć sprzedaż w kraju, czyli trzeba je zjeść...

Oczywiście, ustawa o przymusowem jedzeniu gęsi nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia, gdyż społeczeństwo litewskie, zjadając nawet 100 proc. wyznaczonych gęsi, zmniejszy olbrzymi zapas zaledwie o 30 proc. — ale w każdym razie stabilizuje cenę na poziomie 100 proc., wyższym w porównaniu do ceny przed wprowadzeniem ustawy.

Ustawa ta ma jeszcze jedną słabą stronę. Mianowicie, nie przewidziała, iż pojemność żołądków ludzkich można łatwo zmniejszyć, ale zwiększyć jest bardzo trudno. Wobec czego gęsia djeta (są rodziny, które do Bożego Narodzenia muszą skonsumować 35 gęsi), wywołać musi zmniejszenie popytu na inne towary.

„Na razie zaś," jak pisze jedno z kowieńskich pism, „na szlachetny gęsi ród spadło drugie historyczne zadanie. Po uratowaniu Rzymu, muszą ratować bilans handlowy Litwy. Zadanie, trzeba przyznać, znacznie trudniejsze. Tu sam krzyk nie pomoże..."

GŁOWA I KSIĘŻYC.

Zerwą się z włosów ptaki, fruną
W miękką głąb nocy granatowej,
Rojną zakłębią się laguną
Ponad balonem mojej głowy.

I schwycą ją i w górę porwą
I wielkiem niebem będą wlec ją,
W oknach zapłonie złotą morwą,
W morzu odbije się Wenecją.

W stadzie sów, sępic i krogulic,
Co ciepłym puchem noc wypełnią,
Nad pajęczyną miast i ulic
Ja księżycową wzejdę pełnią.

I z góry wokół się rozejrzę
Po oknach, morzach i po ziemi,
Cicho w sny wpłynę najdziwniejsze
Skrzydłami nietoperzowemi.

Po chmurach skacząc poszybuję,
Potoczę się świetlistą kulą
I żądłem łuny świat zatruję,
Pająkiem zmory, tarantulą.

KAZIMIERZ WIERZYNSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

WIADOMOŚCI CODZIENNE W CLEVELAND, 10.-XII.—

Na konferencji, jaką miał z Zarządem Stowarzyszenia Polskich Groserników w Cleveland p. wice-konsul A. Moc z Pittsburgha, podniesiona była doniosła sprawa przyszłości naszego kupiectwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Pan wice-konsul zaznaczył, że według statystyk zebranych przez niego — stan naszego kupiectwa polskiego w Ameryce kurczy się poważnie i maleje i jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli kupiectwo nie znajdzie środków zaradczych — składy łańcuchow wyprą naszych kupców z interesu i kupiectwo nasze zmarnieje albo zejdzie do roli kopciuszka.

Dalej p. wice-konsul podkreślił, że zauważył jedno dziwne zjawisko, a mianowicie, że panowie kupcy i przemysłowcy nie wysyłają swoich synów do szkół handlowych czy przemysłowych, nie kształcą ich w dziedzinie, w której sami pracują, ale ślą dzieci do szkół akademickich i kształcą je na lekarzy, adwokatów, dentystów, inżynierów itp. Wynik będzie taki, że nie będzie miał kto zająć miejsc opróżnionych przez ojców, a zato będzie nadmiar lekarzy, adwokatów i innych profesjonalistów, tylko pacjentów i klientów dla nich nie będzie.

Wszyscy nie mogą być lekarzami ani adwokatami, księżmi lub dentystami. Potrzeba jest kupców, przemysłowców i wogóle ludzi, którzy stanowią najzamożniejszą i najwpływowszą część społeczeństwa. Te narody, które mają silne kupiectwo i przemysł, stoją dobrze i mocno. Te zaś które kupiectwa nie mają — słabo i nisko.

Nasi panowie kupcy i przemysłowcy winni się nad tem zastanowić. Jest to rzecz godna uwagi i głębokiego przemyślenia. Nad tą sprawą powinien się głęboko zastanowić także proponowany Zjazd stanowy, a następnie Zjazd walny.

GWIAZDA POLARNA W STEVENS POINT, WIS., 15.-XII.—

Niema go, ale go trzeba stworzyć, powiada rzecznik nowego kierunku, doktór Carl C. Taylor, były dziekan uniwersytetu rolniczego w North Carolina, a obecnie wiceprezydent rolniczego towarzystwa Country Life i równocześnię obwodowy dyrektor AAA na południe. Na zebraniu przedstawicieli świata farmerskiego mówił on w Washingtonie o konieczności zrównania poziomu stanowego farmera amerykańskiego z poziomem wieśniaka europejskiego. Wtedy dopiero będzie mogło rolnictwo istnieć i rozwijać się. Dzisiejsze farmerstwo amerykańskie jest przypadkowe, dorywcze; wczoraj monter, dziś farmer, jutro agent handlowy. Europa ma stan włościański, kochający swą ziemię i gospodarzący z dziada pradziada. W tem widzi Taylor i trwałość podstaw gospodarstwa rolnego w Europie.

Młodość ma w sobie tę siłę gojącą, która blizny duszy jak rany ciała wprędce zaciąga i zamyka; wczorajszy dzień nie zrażał do jutra, ani dlań był prorokiem. Metomorfozy T. II.

W Podarunku Od Rządu Federalnego.

(Kurjer Polski w Milwaukee).

Kilka razy wspominaliśmy o wielkim projekcie wzmożenia ruchu budowlanego, przy którym znaleźć mogłaby pracę znaczna liczba bezrobotnych. Wyjaśnialiśmy, że projekt ten miał być już wprowadzony w życie, ale utknął w pierwszej fazie realizacji.

Obecnie dowiadujemy się, że projekt ten w dalszym ciągu rozważany jest przez rząd federalny.

Projekt jest, aby rząd podarował tym obywatelom, którzy zechcą budować nowe domy, jeden miljard dolarów.

Sprawa przedstawia się następująco:

— Każdy obywatel, mający zamiar wybudować dom, będzie mógł otrzymać 80 procent potrzebnych pieniędzy, jako pożyczkę z prywatnego banku, zaś 20 procent tej sumy potrzebnej otrzyma w podarunku od rządu federalnego.

W cyfrach plan ten jest łatwy do obliczenia, bo przypuśćmy, że ktoś chce wybudować dom wartości 5,000 dolarów i posiada miejsce pod budowę, wartości 500 dolarów. Otrzymałby od rządu 20 procent potrzebnej sumy, to znaczy 1000 dolarów, pożyczkę z prywatnego banku w sumie 3,600 dolarów, a więc musiałby mieć tylko 400 dolarów własnych, żeby dom, wartości pięć tysięcy dolarów, wybudować dla siebie.

Pożyczki, zaciągane w bankach prywatnych, byłyby gwarantowane przez rząd federalny.

Tym magnesem, który ma przyciągać ludzi ,aby nowe domy dla siebie stawiali, jest 20-to procentowa darowizna rządu federalnego, gdy chodzi o wartość nowo-wybudowanego domu. — Należy nam teraz zaczekać, aby dowiedzieć się, czy rząd ten plan w życie wprowadzi, oraz jak ludzie do niego się odniosą? Przyznać trzeba, rządowi, że mu na coraz to nowych projektach nie zbywa.

NOWY SPOSÓB ZRASZANIA PÓL.

Farmerzy okolic suchych ratują się przed suszą irygacją. Kopią rowy i przy ich systemie nawadniają pola. Taki system jest kosztowny a najważniejsze — zabiera dużo pola. Żeby tego uniknąć, skonstruowano nową, lekką, przenośną pompę, poruszaną elektrycznym motorem, i przy jej pomocy pompują wodę nawet z odległego stawu czy rzeczki i przy pomocy wężów długich, podobnych do wężów pożarnych, zraszają całe pola.

Proskrypcja oznacza wygnanie z kraju.

Poradnik Dobrego Zdrowia

JAK RATOWAĆ OSOBĘ, KTÓRA ZEMDLAŁA?

Ktoś zemdlał. Widzimy przerażonych często nieprzytomnych wprost ze zdenerwowania i przestrachu domowników nie umiejących sobie poradzić ze zemdloną osobą.

Co robić? Jedni radzą czarną kawę, inni zimny okład na głowę, jeszcze inni nacieranie przegubów dłoni octem. Jedni tracą poprostu głowę, inni krzyczą, nie wiedzą, z którego środka wpierw skorzystać.

Jak ratować omdlałych A właściwie, — czem jest omdlenie? Naogół wziąwszy, ludzie sądzą, że człowiek mdleje, gdy brak mu tchu, gdy ustaje albo słabnie działalność serca.

Sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Omdlenia spowodowane są nagłem przerwaniem dopływu krwi do naczyń krwionośnych, „obsługujących głowę" i to, co w głowie jest najważniejsze — mózg.

Zmniejszenie albo ustanie dopływu krwi do mózgu nastąpić może albo wskutek silnej podniety uczuciowej, albo z powodu jakiejś wady, czy choroby organizmu. Pierwszy powód tłumaczy tak często się zdarzające omdlenie z radości, przestrachu i innych psychicznych „niespodzianek".

Jak ratować omdlałego? Przedewszystkiem należy pamiętać o konieczności przywrócenia normalnej cyrkulacji krwi. W tym celu należy omdlałego ułożyć na wznak, starając się, aby głowa znalazła się niżej poziomu całego ciała, aby opadała nieco w tył. Nogi dobrze jest ułożyć nieco wyżej. Teraz dopiero można przystąpić do właściwego „cucenia".

Twarz chorego dobrze jest spryskać wodą, natrzeć mu skroń wodą kolońską, octem, albo jakiemiś kroplami trzeźwiącemi. Jeżeli zabiegi te nie pomogą, to należy położyć choremu zimny okład na serce.

Rzecz oczywista, że ilość omdleń jest znacznie większa latem niż zimą. Zbyt długotrwałe opalanie się i wystawianie niczem okrytej głowy na działanie promieni słonecznych, wyczerpanie zimową pracą, to czynniki sprzyjające powiększaniu się liczby omdleń.

I jeszcze jedno. Sporadyczny wypadek omdlenia nie jest jeszcze dowodem choroby, często jednak zdarzające się tracenie przytomności jest stanowczo objawem anormalnym. Wizyta u lekarza jest wtedy nie cierpiącą zwłoki koniecznością. Liczyć się z tem należy nawet wtedy, kiedy omdlenia są wyraźną konsekwencją przejściowego wyczerpania i osłabienia.

JAK POZNAĆ PSA WŚCIEKŁEGO?

Ponieważ wścieklizna panuje prawie wszędzie na świecie, — pragnę tu podać najważniejsze wiadomości i wskazówki w tej sprawie.

Wścieklizna samodzielnie zjawia się tylko u psów, od których następnie przez pokąsanie udziela się innym zwierzętom, a także ludziom.

Choroba ta, jeżeli się jej nie zapobiegnie wcześnie przez zastrzyk surowicy, jest nieuleczalna i zawsze prowadzi do zajścia śmiertelnego.

Najbardziej niebezpieczną jest ta okoliczność, że ślina psa zapadłego na wściekliznę jest już zaraźliwą na 8—10 dni przed wystąpieniem objawów chorobowych, a zatem pies taki może zarazić człowieka przez polizanie, jeżeli na rękach są choćby nieznaczne zadrapania lub skaleczenia.

Jak poznać psa wściekłego w początkach choroby?

Jest to sprawa bardzo ważna, ponieważ mając pojęcie o najważniejszych zmianach i objawach przy wściekliźnie — możemy siebie i innych uchronić od nieszczęścia.

Wścieklizna bywa dwojaką: gwałtowną i spokojną.

Przy postaci gwałtownej pies z początku zaczyna zdradzać ogólne zmiany w usposobieniu, staje się bystrym w oczach, nerwowym, chowa się po kątach i nie idzie na wołanie. Od czasu do czasu robi łbem takie ruchy, jakby chciał muchy łapać; jest to objaw bardzo charakterystyczny i należy go sobie dobrze zapamiętać. Na drugi lub trzeci dzień pies staje się skłonniejszym do ucieczki, rzuca się, kąsa zwierzęta i ludzi i różne przedmioty; głos jego jest zmieniony, pies szczeka dziwnie, apetytu do jedzenia niema, natomiast połyka on rzeczy niejadalne, jak drzewo, kamyki itp. Wkońcu następuje bezwład i pies zdycha.

Przy postaci spokojnej pies najpierw zdradza takie objawy, jak opisałem, lecz bezwład zadu i szczęki następuje o wiele wcześniej i pies zachowuje się zupełnie spokojnie i potem zdycha.

Opisane tu objawy są charakterystyczne i należy je zapamiętać, ażeby, w razie spostrzeżenia czegoś podobnego natychmiast przedsiębrać wszystkie środki ostrożności, a mianowicie podejrzanego psa uwiązać lub zamknąć i zawiadomić policję.

Marja Rodziewiczówna :-: KĄDZIEL :-: POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Kocham, kochasz, kocha, kochamy, kochacie, kochają. Konjugacje dawno mam za sobą, na piątym kursie tego nie przechodzimy.

— Jak kto! Ja zacząłem od trzeciej klasy i uprawiam ten przedmiot dotychczas.

— Słyszałam, że pan w czasie pisania rozprawy tem się zajmował.

— Ten plotkarz Kazio! A pani myśli, że on lepszy. Jak tu był, wracając z zagranicy, to szalał za jakąś Francuzką. O tem pani pewnie nie opowiadał.

— Nie — odparła, uśmiechając się.

— No, panno Stasiu, szczerze proszę odpowiedzieć. Marzy pani też niekiedy o miłości?

— Cóż znowu! Ma mnie pan za pannę na wydaniu. Nie marzę nigdy! Żebym była mężczyzną, nie ożenibabym się, gdyż nie znalazłabym odpowiedniej kobiety, a żem kobieta, nie wyjdę zamąż.

— Dlaczego?

— Bo żaden mężczyzna nie szuka w żonie człowieka, ale rzeczy wygodnej. Ja zaś rzeczą niczyją nie byłam i nie będę. Pół życia się kształcić, myśleć, rozwijać samodzielność, żeby drugie pół życia zapominać nauki, oduczać się myśleć, działać i sobą rządzić, to jest zawsze pół życia tu czy tam zmarnowane. Ja zaś zanadto drogo kupiłam sobie to pierwsze pół życia, żeby je poświęcić dla marzeń!

— To się tak mówi, a potem przychodzi piorun i „jeśli pierś z lodu, namiętność ją spali, a jeśli z głazu — roztrzaska."

— Piorunów się nie boję. Widywałam dość wokoło siebie tych pożarów i roztrzaskań. Wygląda to niby dramatycznie lub lirycznie, ale w rzeczywistości ani ładne, ani zabawne, ani wzniosłe!

— Przyznam pani, że i ja wolę miłość jak małżeństwo, ale gdy nie może być inaczej...

Stasia roześmiała się szydersko.

— Otóż właśnie. Mężczyźni się dlatego żenią i tak dobierają sobie towarzyszki życia.

— Ze zaś racja według moich pojęć określa, czem kobieta ma być w małżeństwie, więc ja w te szranki nie staję!

— Ech, niechciałbym z pani mieć mentorki dla panny Ireny. Pomimo wszystko ona będzie ze mną szczęśliwa.

— Najzupełniej wierzę. Jest panną na wydaniu, na to ją chowano, nawet może pana wodzić za nos, jeśli będzie zalotna, choć głupia. Ale gdy będzie zbyt czuła, choć rozumna, to się panu prędko sprzykrzy. To wynik tej racji, dla której się pan żeni.

— Czy pani zawsze do wszystkiego używa skalpelu?

— Zawsze, to moja broń!

— Winszuję, ale nie zazdroszczę — nadąsał się Włodzio. — Z temi pojęciami musi pani być najprzyjemniej w prosektorjum.

— A panu w balecie! — odrzuciła pogardliwie...

Pogniewali się zupełnie. Włodzio stracił ochotę do zwierzeń i wpadłszy w humor kwaśny, poszedł do domu.

— Żebym tydzień pobył z tym cudakiem, obrzydziłaby mi wszystkie kobiety! — mruczał do siebie. — Co za cynizm! Ohyda!

Zamyślił się jednak, zastanowił i dodał w duszy:

— Co prawda, w niejednem ma słuszność, ale cóż z tego. Jak jest — jest wygodniej, łatwiej, przyjemniej i Boże, broń od uczonych kobiet. Toby dopiero była nuda i fatyga, jeszcze w domu mózg suszyć, żeby z nią mówić i rezonować! Kobieta w głowie powinna mieć rozsądek — reszta zbytek.

V.

Pani Taida przebyła jeszcze jeden pracowity rok. Ożeniła Włodzia, postawiła na nogi Ozierską maściami i ziołami cioci Dysi a swojem staraniem, i ona, co miała mieć w synu wyręczyciela, musiała wyręczać Kazia.

Tak, bo Kazio otrząsnął się z apatji i dzikości, zaczął bywać u sąsiadów, agitować na zjazdach ziemiańskich, propagować kulturę Zachodu, brać czynny udział w ekonomicznem i społecznem życiu okolicy. Rozwijał się w nim człowiek czynu i inicjatywy, zawsze pierwszy z pomocą, z radą, z przykładem.

Poczęto się z nim rachować, wzywać w każdej publicznej sprawie, był członkiem różnych instytucyj, zabierał głos na zebraniach i wskutek tego częściej był na gościńcu niż na łanie.

Ruda jednakże prosperowała i na okolicę była wzorem dobrego gospodarstwa, świetnych urodzajów.

Poczęli ludzie o niej mówić, podziwiać, chwalić.

— Jak to jednakże znać zaraz męską rękę.

Pani Taida, co prawda, utrzymywała fortunę, ale jak wiadomo, nie na kobiecą głowę taki duży majątek. Ledwie młody się wziął, jak to zaraz naprzód poszło, co za fornalka, jakie zboża. Ho, ho, ten Skarszewski grubo się dorobi.

A Skarszewski między jedną jazdą a drugą wpadał do matki i dowiadywał, co się robi na polu i gumnie. Ręce jej całował, dziękował i ani krytykując, ani doradzając, poczynał opowiadać jej, gdzie był, co uradzono, gdzie znowu jedzie, dla jakiej sprawy i pytał jej o zdanie. A ona, mądra doświadczeniem, długiemi laty nauczona taktu i cierpliwości, hamowała go w jednem, napędzała w innem, przypominała to i owo.

I tak przez tyle lat samodzielna i samowolna, usunęła się znowu z pierwszego szeregu na drugi, uznanie nawet i chwałę ludzką oddając synowi. Byłaż bo przecie tylko kobietą.

W jednej tylko Kazio ją martwił. Nie chciał się żenić. Zrazu, gdy się tak rozruszał, była pewna, że lada dzień wyzna jej, że się zakochał, ale czas biegł, on się zapalał do buraków, do wzajemnego ubiezpieczenia, do taniego kredytu, do szczepień ochronnych inwentarza, ale nigdy nie wspominał o żadnej pannie.

Zagadywała go nieraz:

— No, jakże ci się podobały panny w Jeziornej?

— Przystojne! Cały dzień grają w krokieta i kłócą się po angielsku.

— A Marynia Brzezińska? To zuch dziewczyna.

— Ale, zuch — do much. Jeździ wprawdzie konno, ale do ciemnego pokoju boi się sama wejść. W ogrodzie u nich wilki się lęgną.

— Mój drogi, doskonałości nie znajdziesz.

— Ja też nie szukam ani wybieram panien.

— To źle, trzeba i o tem pomyśleć. Mnie coraz ciężej, emeryturę już wysłużyłam w Rudzie.

Kazio całował ją po rękach, dziękował, wzdychał i zagadywał o czem innem.

Drużbował bratu i wtedy jakoby się zajął kuzynką bratowej, odwiedził nawet braterstwo w karnawale, zabawił tydzień, ale wrócił posępny.

Ozierska wypytała się przecie, że mu panna zbrzydła lataniem po wieczorach i flirtem coraz to z kim innym.

— Taka kobieta to dla mnie nie człowiek! — rzekł niechętnie. — Wstyd mi było za nią.

— Aleś wymagający — trzęsła głową Ozierska. — Przecie młoda dziewczyna musi się wybawić, wyszumieć, wyśmiać. Powinna się podobać, ludziom pokazać na wieczorze! Tyle jej swobody, co jeden, dwa karnawały — potem klamka zapada i koniec. Przychodzą ciężkie obowiązki!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Starość jest cierniów koroną.

Z Życia Sokołów Polskich.

Dla wszystkich, co się zechcą wziąć szczerze do pracy werbunkowej w obenym konkursie, będzie nietylko wyszczególnienie w organizaji naszej ale także i wynagrodzenie pieniężne. Wiemy doskonale, że ci, co są serdecznie oddani Sokolstwu nie patrzą na nagrody pieniężne i nie czekają na zapłatę za pracę werbunkową bo nie raz ni dwa stawali na zew i zawsze zdobywali nowych zwolenników idei sokolej. Kięc Komisja Rozwoju Okręgu 2go ogłaszając dzisiaj nagrody pieniężne za zdobywanie nowych członków do Sokolstwa nie czyni to dlatego, że chce kupić pracę swych członków w obecnym konkursie lecz jedynie dlatego, że widzi potrzebę w czascah jakie mamy obecnie przynajmniej w skromny sposób ulżyć, bo jest wiadomem, że praca werbunkowa często pociąga za sobą wydatki. Nagrody uchwalone przez Komisję Rozwoju są dwojakie: pieniężne dla członków werbujących i puhary dla gniazd.

⁂

Nagrody będą wydane jak następuje: $25 dla gniazda, które zdobędzie najwięcej członków, $15 dla gniazda w drugim miejscu i $10 dla gniazda w trzecim miejscu. Nagrody pieniężne są dawane z tą myślą, że w gniazdach zostaną podzielone między członkami, co najwięcej położyli pracy w konkursie. Dla trzech gniazd, zdobywających najwięcej członków są trzy puhary, które zostaną własnością gniazd zwycięskich w konkursie.

Aby praca werbunkowa była prowadzona systematycznie w każdem gnieździe Komisja Rozwoju apeluje do gniazd, aby każde gniazdo wybrało Komisję Rozwoju i Organizatora, który stanie na czele tej komisji i z pomocą tejże przeprowadzi intensywną kampanję werbunkową, gdzie gniazdo się znajduje. Komisja Rozwoju Okręgu 2go w krótkim czasie porozumie się z komisjami w gniazdach i wyda szczegółowe instrukcje, jak powinna być przeprowadzona kampanja werbunkowa. Komisja Rozwoju oraz Wydział Okręgu 2go jest zawsze gotowy pomóc gniazdom w jakikolwiek sposób w pracy werbunkowej.

Komisja Rozwoju zastrzega prawo liczenia tylko pełnoletnich członków; to jest członków ponad 18 lat. Wszyscy nowi członkowie pełnoletni zdobyci od dnia 1go października br. do dnia 1go maja, 1935 wchodzą w rachubę w konteście o nagrody ogłoszone dzisiaj przez Komisję Rozwoju. Po dokładniejsze informacje i aplikacje można zwracać się do sekretarza Okręgu 2go, dha E. Hyży, 4920 W. 30 Place, Cicero, Ill.

⁂

Komitet Zawodów Pływackich z druhem J. Urbankiem na czele, pierwszych takowych urządzanych w Okręgu 2gim, pragnie podać do wiadomości druhom i druhnom zainteresowanym następujące dane dotyczące się zawodów: Zawody czyli kontesty pływackie odbędą się w trzecią sobotę w lutym czyli dnia 16 lutego, 1935 roku, w Division Street YMCA, pnr. 1621 W. Division ulica. Czas zawodów od 9:30 do 11ej wieczorem. W zawodach mogą brać udział wszyscy ponieważ zawody są podzielone na dwie klasy: młodzież od 16 alt 5 miesięcy i starszych druhów i druhen.

Młodzież męska ma do wyboru następujące: wyścigi 20 yardów stylem wolnym (free style), nurkowanie (diving). Młodzież żeńska może brać udział w następujących: wyścigi 20 yardów wolnym stylem jak dla młodzieży męskiej, wyścigi 20 yardów stylem piersiowym, (breast stroke). Wyścigi komiczne (comedy race) dla młodzieży męskiej i żeńskiej. Dla Sokolic są zawody: 40 yardów stylem wolnym (free style), 20 yardów stylem tylnym (back stroke), nurkowanie (diving) i wyścigi komiczne (comedy race). Dla Sokołów są zawody: wyścigi 40 yardów stylem wolnym, 100 yardów stylem wolnym, 40 yardów stylem piersiowym (breast stroke), wyścigi komiczne (comedy race).

Oprócz zawodów podanych powyżej odbędą się wyścig. między-organizacyjne, do których jeden zawodnik z każdej organizacji polskiej będzie zaproszony do współzawodów z zawodnikiem Sokolstwa.

Każdy zawodnik musi opłacić swą registrację 25 centów przy złożeniu swej aplikacji. Dalej każdy zawodnik musi dostarczyć własne ubranie kąpielowe i ręcznik.

Razem będzie miejsc siedzących dla publiczności 150 a stojących 50. Wstęp na zawody pływackie wynosić będzie 25 centów od osoby. Bilety będą do nabycia w niedalekiej przyszłości, więc radzimy tym, co mają chęć zawody te zobaczyć postarać się o bilet za wczasu do miejsc jest mało.

⁂

Rok rocznie zdarza się, że niektóre gniazda po parę miesięcy ociągają się z nadesłaniem listy nowo-obranych urzędników na ręce sekretarza Okręgu. Sprawia to wielkie trudności przez te miesiące na początku roku, gdy przychodzi komunikować się z tymi gniazdami w sprawach sokolich. Wiemy, że nie sprawia to żadnej wielkiej trudności sekretarzowi spisać te kilkanaście nazwisk i adresów i wysłać je na ręce sekretarza Okręgu. Ociąganie się przez kilka miesięcy z wypełnieniem tego małego obowiązku oznacza jedną z dwóch rzeczy: lenistwo albo niedbalstwo. Dla wzajemnego porozumienia się i lepszej współpracy uprasza się gniazda o nadesłanie komplet nej listy urzędników gniazd Adresować należy: dh. E. Hyży, 4920 W. 30 Place, Cicero Ill.

⁂

Przez ostatnie parę tygodni odbywają się ćwiczenia na przyrządach dla Sokołów i Sokolic pod dozorem naczelnika dha Nowińskiego i podnaczelniczki dhny Kilarskiej. Ćwiczenia dla Sokołów odbywają się co sobotę po południu od godziny 4ej do 6ej w Harrison Parku, przy 18ej i Wood ul. Ćwiczenia dla Sokolic odbywają się w każdy piątek od godziny 7ej do 8:15 wieczorem w Echardt Parku Ćwiczenia na przyrządach tak dla Sokołów jak i Sokolic są prowadzone z myślą wyćwiczenia zastępów na przyrządach któreby mogły reprezentować Okręg 2gi na różnych imprezach sokolich i innych. Staraniem naczelnika i podnaczelniczki jest usunąć pewne niedomagania pod względem ćwiczeń na przyrządach. Przedewszystkiem są to ćwiczenia dla naczelników, podnaczelników i podnaczelniczek, lecz wszyscy, co mają chęć i pragną się wyćwiczyć na dobrych gimnastyków mogą uczęszczać.

"KNOWLEDGE IS POWER!"



POCHWAŁA KSIĄŻKI

„Książka, to cudo promieniste, to złota iskierka, to okruch serca, to promień wieczystego słońca, co świeci na drodze we wieczność. Ona jest z nami, kiedy jest smutno, i śmieje się razem z nami. Bez niej wyglądałoby nasze życie jak lodowa pustynia, twarda, straszna i śmiertelna, życie bez marzeń, bez poezji, bez złudzeń, bez tęczy, bez tego, co rzuca blask na jego okrutność. Można w książce cudownej poważnem spojrzeniem dostrzec wszystko, co piękne: duszę tęczową, serce słodyczy, uśmiech piękności niezrównany, wzruszenie aż do łez, współczucie nieskończone, jasność spojrzenia, mądrość serdeczną, cierpienie głębokie, ból niewypowiedziany, smutek przedziwny. Gdzie niema książki, tam w życiu człowieka czyni się zła pustka, której niczem wypełnić nie można, tam bez jej promienia włóczą nie mgły i senne opary, rodzi się oschłość i najstraszniejsza choroba duszy: nuda. Człowiek więdnie bez dobrej książki i bez słonecznej jej iluzji, bez przeczystej jej poezji i bez śpiewu jej serca, jak więdnie kwiat bez słońca. Książka naucza serce dobroci i miłości, naucza świętości cierpienia i pogody bólu. Książka jest to mędrzec łagodny i pełen słodyczy, puste życie napełnia światłem, a puste serce wzruszeniem; miłości dodaje skrzydeł a trudowi ujmuje ciężaru: w martwotę domu wprowadza życie, a życie nadaje sens."

K. Makuszyński.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Ława sędziów wielkoprzysięgłych debatuje nad ustaleniem winy drugiego Insulla, Marcina. Jeżeli starszy brat został uniewinniony z zarzutów używania poczty dla celów oszukańczych, to jego brat zostanie prawdopodobnie również uniewinniony. Na całym tym wielkopańskim procesie najwięcej straci społeczeństwo, gdyż musi tracić grube sumy pieniędzy, aby oczyścić z winy dwóch asów kapitalizmu amerykańskiego.

* * *

Rząd polski wyasygnował na Kredyty Światowego Związku Polaków sumę 700,000 złotych. Nie jest to poważna suma na ośmiomiljonową rzeszę Polonji zagranicznej, lecz nie o sumę tu idzie, a o dobre chęci rządu polskiego.

O trwałą asekurację depozytów.

Washington. — Słyszy się, że w przyszłym kongresie będzie zalecony projekt do prawa przewidujący stałą asekurację depozytów bankowych do sumy $5,000, nie wyżej.

Tragedja sędziwego wieku.

Cedar Rapids, Ia. — Niejaki Frank Klousec, lat 65, zawiedziony w nadziei otrzymania pensji starczej, i bez środków do życia, powiesił się w garażu przy swoim domu.

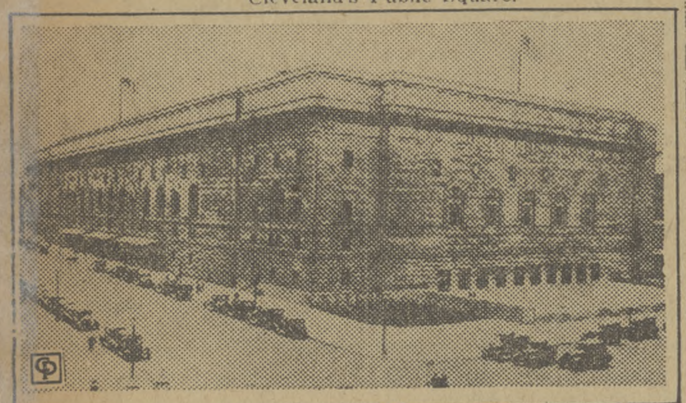
— CLEVELAND —

Napisał ks. Tadeusz S. Ligman, C. R.

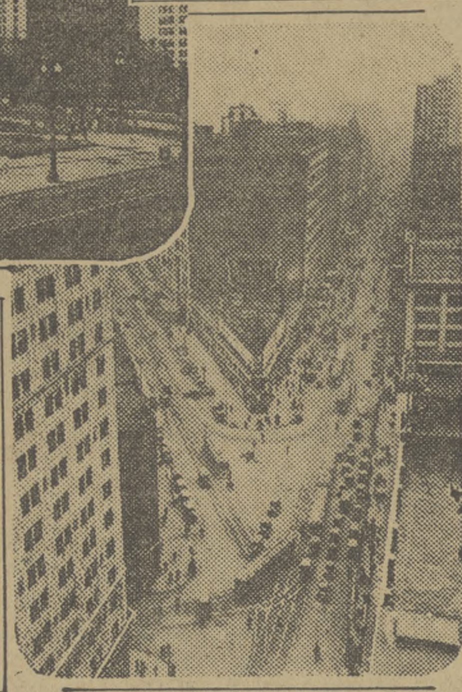


Cleveland's Public Square.





Public Auditorium, Cleveland.



Euclid avenue, looking west.

Największe miasto a zarazem ważny ośrodek handlowy i przemysłowy stanu Ohio jest Cleveland. Jest ono położone na południowem wybrzeżu jeziora Erie, przy ujściu rzeki Cuyahoga.

Pierwsza osada powstała w 1796 roku pod dyrekcją generała Cleaveland'a, od którego też wioska przybrała nazwę. Osada rozwijała się powoli i dopiero konstrukcja kanału Ohio nadała nieco rozmachu kolonizacji. W 1836 roku Cleveland inkorporowano jako miasto.

Położenie nad jeziorem, sąsiedztwo bogatych pokładów węgla i źródeł oleju skalnego, oraz bogate zapasy rudy żelaznej nad jeziorem Superior sprawiły, że Cleveland stał się poważnym ośrodkiem handlowym i przemysłowym. Wielka część przewozu towarów na Wielkich Jeziorach przechodzi przez Cleveland. Przewozi się głównie węgiel, koks i rudę żelazną. Wyrabia się tu produkty stalowe i żelazne, części automobilowe, farby, tkaniny, aparaty elektryczne i konserwy mięsne.

Cleveland ma kilka pięknych parków; jeden z nich nosi nazwę ofiarodawcy Rockefellera, który mieszkał pierwotnie w Cleveland. W środku miasta jest publiczny skwejer z pomnikiem Cleaveland'a oraz z pomnikiem, wniesionym na cześć Zołnierzy i Marynarzy amerykańskich. Mieszkańców jest około 900,000.

Śnieżyca Spowodowała Wypadek Aeroplanowy, w Którym Dwóch Pilotów Zostało Okaleczonych.

Dwaj doświadczeni piloci linji aeroplanowej United Air Lines wczoraj podczas śnieżycy padli ofiarami wypadku przy narożniku Prospect avenue i ul. Walnut, w Western Springs.

Okaleczeni zostali Dawid L. Behnke, lat 38, z pnr. 6501 So. Fairfield avenue, prezes stowarzyszenia Air Line Pilots' Association i Kenneth Quayle, lat 36, z pnr. 8953 ul. South Ada. Panna Barbara Bernar z hotelu Hyde Park i Jan Wolff z Cheyenne, Wyo., przedstawiciel tejże linji, choć znajdowali się w tym aeroplanie wyszli z wypadku tego nie okaleczeni.

Samolot ten opuścił Chicago o godzinie 7:53 wieczorem wioząc towar do Omaha. Nagle kłopoty z motorem sprawiły, że piloci postanowili wrócić do lotniska chicagoskiego.

Widząc, że powrót do lotniska w Chicago jest niepewny, szukali piloci miejsca odpowiedniego na lądowanie. Lądując w miejscu wyżej podanem kolidowali oni z drzewem i wtedy skrzydło jedno uległo złamaniu, a samolot sam spoczął na drzewie.

Wezwano natychmiast pogotowie dla zajęcia się ofiarami wypadku. Okaleczonych pilotów przewieziono do sanatorjum w Hinsdale.

Biedny ratuje biedniejszego.

Wilno. — W ostatnim tygodniu z ofiar na powodzian wysłano z Wileńszczyzny do Małopolski zebrane wśród rolników: 4 wagony zboża, 8 wagonów ziemniaków, 3 wagony marchwi, brukwi i innych jarzyn.

Złodzieje w domu sekretarza Prezydenta.

Fall River, Mass. — Złodzieje włamali się do domu Louisa Howe'go, głównego sekretarza Prezydenta Roosevelta, i wynieśli sporo wartościowych rzeczy.

Stan Straci $6,000,000 w Podatku Od Sprzedaży.

Springfield, Ill., 21. grudnia. Najwyższy sąd orzekł wczoraj, że użyteczności prywatne i publiczne nie są obowiązane płacić stanowi 2-procentowego podatku od sprzedaży. Oczekuje się, że orzeczenie pozbawi stan więcej niż $6,000,000 dochodu rocznie, bowiem obliczono, że tego rodzaju firmy zapłaciłyby tyle podatku.

Opinja, wydana w sprawie wniesionej przez prywatną firmę użyteczności, będzie się również stosowała do użyteczności nielażących do miast.

Decyzję oparto na poglądzie wyrażonym przez sąd, że kompanje użyteczności zajmują się oddawaniem usług i że z historji ustawodawstwa jasno wynika, iż ustawodawstwo nie miało intencji podciągać pod podatek od sprzedaży kompanij oddających usługi w naturze.

Podatek od sprzedaży muszą jednak płacić właściciele kopalń węgla — sąd orzekł zatwierdzając decyzję obwodowego sądu powiatu Cook. Kompanje węglowe dowodziły, że zajmują się jedynie produkcją węgla i że wszelkie sprzedaże detaliczne są sporadyczne.

W innej decyzji, sąd podtrzymał konstytucyjność odkładania części dochodu ze stanowego podatku gazolinowego do użytku szkół.

POLSKA I OLIMPJADA.

Lekkoatletyka polska przeprowadziła w okresie roku szereg zawodów, celem zbadania przeglądu swych sił. Największym talentem, który przygotowuje się na Olimpjadę, jest średniodystansowiec Kucharski. Pozatem trenuje się długodystansowiec Noji, którego uważa się za spadkobiercę Kusocińskiego, który obecnie leczy w dalszym ciągu swe kolano. Poza Pławczykiem i Nowakiem trenuje się również młoda siła polska, Mronczyk, który wykazał się świetnemi wynikami w skoku o tyczce. Mistrz trójskoku Luckhaus, osiągnął już prawie, że granicę 15 metrów. Również wielkiemi nadziejami Polską są Siedlecki, Tilgner i Heljasz. Lekkoatletyka polska przysposabia się pozatem na Olimpjadę 1936 roku, jak najsilniej.

Ostrożny.

— Pozwalasz sobie na jazdę drugą klasą w tak ciężkich czasach?

— Tylko przez ostrożność. — Trzecią klasą jadą moi wierzyciele.



National Cordial Co. w Chicago, Jedyną Polską Firmą Wódczaną w Stanach Zjedn.

Firma Ta Wyrabia Znane Ogólnie i Najprzedniejsze Jakości Wina, Wódki, Likiery a za Dwa Miesiące Gotowe Będą Sławne Miody Polskie.

Jedyną polską firmą w Ameryce, wyrabiającą na wielką skalę wódki, likiery, wina i miody jest znana ogólnie i ciesząca się wielką popularnością National Cordial Co. w Chicago, której fabryka oraz biura i składy znajdują się pnr. 2129-35 N. Western ave.

Stara ta firma wódczana istnieje już od przeszło trzydziestu lat, gdyż założona została w roku 1903. Od czasu założenia aż do prohibicji, firma ta z roku na rok powiększała interesa, a produkty znane z doskonałości i najprzedniejszej jakości rozchodziły się po całem Chicago i po innych miastach Stanów Zjednoczonych. Po przerwie spowodowanej prohibicją firma ta poczęła z powrotem produkować na wielką skalę wódki, wina, likiery a jaką jest ich jakość i jaki popyt na nie świadczy najlepiej o tem fakt, że dziś firma ta w swych zakładach zatrudnia przeszło pięćdziesiąt osób, a wyroby National Cordial Co. nabyć można we wszystkich pierwszorzędnych bufetach, restauracjach, klubach i hotelach chicagoskich.

Właścicielem oraz założycielem tej firmy jest p. Marjan F. Strużyński, doskonały fachowiec i znany ze swej przedsiębiorczości byznesista. Jest on doskonałym fachowcem, gdyż już poprzednio z braćmi swymi prowadził fabrykę miodów słynnych swego czasu w całej Ameryce. P. Marjan Strużyński jest prezesem i kasjerem tej firmy, a syn jego energiczny Henryk Strużyński, jest generalnym zarządcą.

Dzięki rzetelności, sumienności, dzięki dobrej organizacji oraz jakości produkowanych win, wódek i likierów firma ta ma dziś tysiące odbiorców w całym kraju, a nadmienić również należy, że zatrudnia ona w swych zakładów pracowników tylko narodowości polskiej. — Stworzyć tak wielkie przedsiębiorstwo polskie ciężką pracą i mozołem, stworzyć tak wielki warsztat pracy dla tylu Polaków tu w Chicago to wielka zasługa p. Marjana Strużyńskiego, to też społeczeństwo polskie powinno popierać tę firmę, tam zakupywać wódki, wina i likiery i wszędzie w restauracjach żądać doskonałych wytworów tej firmy. Jest to naszym świętem obowiązkiem popierać swoich, a pocóż iść do obcych i kupować towar gorszy skoro nasz rodak ma towar o wiele lepszy i tańszy.

Firma National Cordial Co. zakupuje najprzedniejsze owoce na farmach owocowych w północnym Michiganie a rzadsze owoce są sprowadzane z Kalifornji. Do produkowania wódek, win i likierów używane są tylko owoce najświeższe i najlepsze, to też wódki i likiery wyrobu tej firmy mają kolor naturalny i nie potrzeba do nich dodawać żadnych domieszek i przypraweк. Nic przeto dziwnego iż wódki i likiery National Cordial Co. cieszą się takiem wzięciem, że dziś zaopatrują w samem Chicago przeszło trzy tysiące lokali. Podkreślić należy również wzorowy porządek i czystość jaka tam panuje we wszelkich częściach zakładów tej firmy a więc w laboratorjum, w departamencie rektyfikacji, w dziale fermentacyjnym, w składnicy, w dziale zapasowania i rozdzielni wódek i likierów jak również w składach i w dziale ekspedycyjnym.

Firma National Cordial Co. wyrabia obecnie najprzedniejszej jakości polskie likiery jak Wiśniowy, Jerzynowy, Pomarańczowy, Malinowy, Jarzębiak oraz likiery marki „Monastery" jak Anizetka, Aprikotka, Blackberry, Cherry, Kawowy, Goldwasser, Kummel, Rock & Rye owocowy i krystalizowany znany ze swej jakości Krupnik, Creme de Cacao, Creme de Menthe, Creme de Mocca, Creme de Rose, Chartrelle, żółty i zielony, Curacao, Maraschino i wiele in. Znane są również ze swej jakości wódki gorzkie w kilku gatunkach, rumy, „giny", jak jałowcówka, Borowiczka, oraz wódki Wiśniówka, Brzoskwiniówka, Śliwowica i inne. Doskonałe są również tej firmy wina gatunku Vermutu francuskiego i włoskiego oraz wina Port, Sherry, Muscatel, Reisling i inne. P. Strużyński zapowiada, że za dwa miesiące pójdą już na rynek te dawne słynne miody, które są już preparowane od dłuższego czasu. Miodami wyrabianemi przez p. Strużyńskiego przed prohibicją delektowała się cała Ameryka, to też nie ulega najmniejszej wątpliwości, ze skoro tylko będą gotowe, można je będzie otrzymać we wszystkich polskich składach wódek i restauracjach.

Firma p. Strużyńskiego, największa tego rodzaju polska firma w Stanach Zjedn., to wielki dorobek społeczeństwa polskiego w życiu handlowem i przemysłowem Ameryki. Firma ta, to ważna placówka polska, którą wszyscy powinniśmy jak najserdeczniej popierać.

Co Słychać Na Polonji

Na posiedzeniu Tow. Biały Orzeł, gr. 565 Z. N. P. wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: A. Szczęsny, prezes; R. Schulc, wiceprezes; P. Kamiński, sekr. prot.; J. Pienczyński, sekr. fin. i małoletnich; B. Szczęsny, kasjer; J. Giera, marszałek; J. Dziondziakowski, odźwierny; J. Giera i B. Kołaczewski, chorążowie; J. S. Makowski, opiekun chorych; J. Szczęsny i B. Kołaczewski, rachmistrze książek. Delegaci do Gminy 3ej A. Szczęsny i F. Skrycki.

*

Przed paru dniami odbyło się przedroczne posiedzenie Klubu Augustowsko Suwalskiego, oraz wybór nowej administracji na rok 1935, w skład której wchodzą: J. Chmielewski, prezes; A. Fronczak, wiceprezes; P. Kamiński, sekr. prot.; B. Nowicki, sekr. fin.; M. Kuzmin, kasjer; W. Stacherski, marszałek; K. Obukowicz, S. Górski. C. Biegalski, opiekunowie kasy. Posiedzenie instalacyjne klubu odbędzie się w pierwszą niedzielę miesiąca stycznia, pnr. 1181 Milwaukee ave., na 3-ciem piętrze.

*

Wczoraj wieczorem w parafji Matki Boskiej Gostyńskiej, w Downers Grove, Ill., odbyło się uroczyste zakończenie czterdziesto - godzinnego nabożeństwa, przy udziale całej parafji.

*

W rodzinie państwa Pruszyńskich, długoletnich parafjan jadwigowskich, będzie wkrótce jeszcze jeden kapłan. Syn ich otrzyma w tych dniach święcenia kapłańskie w St. Louis, Mo., a w niedzielę, dnia 30go grudnia odprawi prymicje w kościele św. Jadwigi.

Złodzieje mleka.

Paola, Kas. — Władze tutejsze znalazły się w obliczu nowego problemu zbrodniczości. R. M. Clawford, farmer, doniósł, że złodzieje zakradli się na jego pastwisko w ciągu nocy i wydoili jego wszystkie krowy.

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Wo[illegible]ńskiej, odbędzie przedroczne posiedzenie dnia 23go grudnia, o godzinie 2:30 po południu, p. nr. 3028 W. Cermak Road. Obecność członków jest obowiązkowa. — J. Pierzchała, sekret.

*

Przedroczne posiedzenie Klubu Jasło odbędzie się w niedzielę, dnia 23go grudnia, w sali pnr. 1048 N. Marshfield ave., o godz. 3ej po południu. — Wł. Czekaj, sekr. prot.; Jan Zychowicz, prezes.

Tom Mix płaci.

Ponca City, Cal.—Pułk. Zack Miller, właściciel cyrku 101 Ranch, który procesował Toma Mix'a, aktora filmowego, o niedotrzymanie kontraktu i uzyskał przeciw niemu w Pennsylwanji wyrok na $66,000, zrobił z Mix'em pozasądową umowę, biorąc od niego $22,000 na pokrycie pretensji.

Nowy poseł kubański.

Hawana, Kuba. — Dr. Guillermo Pattarson Jauregui, obecny poseł kubański do Londynu, został wczoraj mianowany posłem do Stanów Zjedn., w następstwie po zmarłym Manuelu Sterlingu.

AMBASADOR RACZYŃSKI KONFERUJE.

Londyn, 21. grudnia. (PAT.) — Ambasador Raczyński odwiedził podsekretarza Stanu we Foreign Office Vansit Tarta oraz kpt. Edena i omawiał z nimi zagadnienia międzynarodowe interesujące oba rządy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI.

POLSKA PAMIĘTA O LOSIE REEMIGRAITÓW I POWODZIAN.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT.) — Podczas debaty w komisji budżetowej Sejmu nad preliminarzem budżetu Ministerjum Opieki Społecznej wysunięto szereg postulatów m. in. zwiększenie pomocy dla reemigrantów, powodzian i bezrobotnych. Poseł Sanojca (BBWR) apelował do rządu, aby ludność dotknięta klęskami żywiołowemi zwolniona została od podatków. Dłuższe przemówienie wygłosił minister Paciorkowski, który omówił zagadnienia bezrobocia i reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Fundusz pracy, podkreślił on, zatrudnił 100,000 ludzi Minister przewiduje możliwość zwiększenia kredytów na walkę z bezrobociem. Zdaniem jego sytuacja na rynku pracy nie przedstawia się źle. Statystyka zatrudnienia jest raczej pocieszająca. Liczba zatrudnionych i ubezpieczonych w instytucjach Ubezpieczeń Społecznych, której maximum w r. 1929 wynosiło 1,100,000 głów, osiągnęła w r. 1933 minimum 600,000, a w r. 1934 podniosła się do 812,000. Reorganizacja ubezpieczeń postępuje szybko. Finanse ubezpieczalni, przy mocnem wzięciu w ręce przez rząd, doprowadzone będą do równowagi.

700,000 ZŁOTYCH NA KREDYTY DLA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT.) — W dyskusji nad kredytami dodatkowymi na cele Polaków Zagranicą posłowie opozycyjni wystąpili z krytyką Związku Swiatowego Polaków, przedstawiając zarazem rzekomo niezdrowe stosunki wśród wychodźtwa Mowcom opozycyjnym odpowiadał poseł Tomaszkiewicz (BBWR) zbijając ich zarzuty. Sejm uchwalił wniosek rządu o kredyt dodatkowy 700,000 złotych na cele pomocy kredytowej dla Polaków zagranicą. Fundusz ten przeznaczony jest na obronę polskiego stanu posiadania zagranicą przez zasiłki dla stowarzyszenia i jednostek posiadających własne warsztaty pracy. Jednocześnie przyznano 100,000 zł. na pokrycie kosztów Zjazdu Polaków z zagranicy oraz dodatkowo 500,000 zł. na powodzian.

W końcu posiedzenia rozważając wnioski nagłe Ludowców i PPS. m. in. w sprawach: niektórych więźniów brzeskich, — wyborów do rad gromadzkich w Małopolsce — oraz miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej. Nagłość wszystkich wniosków odrzucono i odesłano je do komisyj jako zwykle. Wniosek Klubu Narodowego w sprawie polityki zagranicznej rządu odesłano do komisji spraw zagr. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się zapewne w połowie stycznia.

MAŁY PIOTRUŚ SOKOŁOWSKI ZŁOŻY ŻYCZENIA IMIENIEM POLSKI.

Washington, 21. grudnia. (PAT.) — Podobnie jak w latach poprzednich National Broadcasting Company urządza i w tym roku Międzynarodowy Program Gwiazdkowy dla dzieci. Program ten obejmuje przemówienia kilkonaściorga dzieci tutejszych dyplomatów we formie pozdrowień świątecznych dla dzieci amerykańskich i innych krajów. „Broadcasting" ten odbędzie się w piątek dnia 21go grudnia o godzinie 3ej po południu (Eastern Standard Time) przez stacje WRC i WMAL. Wśród tych malutkich przedstawicieli międzynarodowych Polskę reprezentować będzie w tym roku pięcioletni Piotr Daniel Sokołowski, syn Pierwszego Radcy Ambasadora R. P.

ODPŁYW ZŁOTA Z BANKU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 21. grudnia. (PAT.) — Od pewnego czasu trwa stale odpływ złota z Banku Gdańskiego. W pierwszej połowie grudnia pokrycie guldena złotem spadło z 63.4 do 55.3 procent. Daje się zauważyć ucieczka od guldena.

DZISIAJ DECYZJA W SPRAWIE ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT.) — Sąd Handlowy w Warszawie po zbadaniu gminy warszawskiej przeciw Towarzystwu Elektrownia Warszawska i wysługiwaniu biegłych, oraz przedstawicieli stron zapowiedział ogłoszenie decyzji co do sekwestru Elektrowni na jutro.

PAŃSTWO BECK WYJECHALI NA ŚWIĘTA DO PAŃSTW SKANDYNAWSKICH.

Warszawa, 21. grudnia. (Havas.) — Pułk. Józef Beck, minister spraw zagranicznych, udał się wczoraj w towarzystwie swej małżonki do państw skandynawskich, gdzie zamierza spędzić święta Bożego Narodzenia. W drodze powrotnej, pp. Beckowie zamierzają zatrzymać się w Berlinie. Dotychczas nie jest wiadomo, czy min. Beck będzie składał oficjalne wizyty w Berlinie, czy też przybędzie tam w charakterze prywatnym.

ALFONS KUHN MIANOWANY PRZEJEMCĄ ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 21. grudnia. (Havas.) — Alfons Kuhn zamianowany został tymczasowym przejemcą Elektrowni Warszawskiej, będącej własnością Francuzów. Elektrownia ta dostarcza stolicy energji elektrycznej. Elektrownia została ostatnio oddana w ręce przejemcy przez władze sądowe.

Inne zmiany w dyrekcji nie są spodziewane. Kuhn objął urzędowanie zaraz po decyzji sądu i zajął się natychmiast spisaniem inwentarza.

Wartość Elektrowni Warszawskiej wynosi około $60,000,- ... Francuski zarząd firmy postanowił zwalczać decyzję sądu i wnieść w tej sprawie apelację. Zarząd miasta Warszawy ze swym prezydentem zamierza przejąć Elektrownie na własność miasta. Oskarżenie zarządu francuskiego przez zarząd miasta Warszawy mówi, że zarząd francuski opuścił Elektrownie w tym czasie, kiedy wojska niemieckie, w 1915 roku, wkroczyły do Warszawy, tem samem złamany został kontrakt zawarty z zarządem miasta Warszawy. Francuzi powrócili dopiero w 9 lat później, kiedy Elektrownia zaczynała dawać poważne dochody.

SOJUSZ POLSKO-FRANCUSKI NIE MOŻE BYĆ NARUSZONY.

Warszawa, 21. grudnia. (Havas.) — Konrad Wrzos w artykule w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" oświadcza, że sojusz polsko-francuski jest tak ważnym dla Francji, jak i dla Polski. Atakując następnie pogląd, że Polska zdąża do systemu antyparlamentarnego i antydemokratycznego, autor oświadcza, że Francja może zawsze liczyć na Polskę, lecz Francja musi się nauczyć bardziej szanować Polskę i lepiej ją rozumieć.

Odnośnie do potęgi militarnej Polski w rodzinie narodów europejskich, Wrzos wskazuje na 1,500 aeroplanów polskich i na 40 pułków kawalerji polskiej ,jako na niezbite dowody jej potęgi.



Dr. Kobrzyński Wyjdzie Wkrótce ze Szpitala.



Przeszło tydzień temu, a mianowicie w czwartek 20 grudnia zaniemógł niebezpiecznie dr. Jan P. Kobrzyński, były prezes Stowarzyszenia Polskich Lekarzy i Dentystów w Ameryce i były porucznik armji Wuja Sama podczas wojny światowej. Niebezpieczeństwo było tak wielkie, że dr. Stanisław F. Wietrzyński polecił udanie się do szpitala na drugi dzień, aby przeprowadzone zostało dokładne badanie stanu chorego. — Gdy badania przeprowadzono, okazało się, że dr. Kobrzyński cierpi na ostre zapalenie ślepej kiszki i dr. Wietrzyński, naczelny lekarz ZNP., polecił natychmiastową operację, którą też sam wykonał, ratując życie swego przyjaciela, a zasłużonego działacza na niwie narodowo-społecznej, gdyż okazało się podczas niej, że schorzenie doprowadziło do pęknięcia kiszki. Asystował drowi Wietrzyńskiemu dr. Bernard Conway, a anestezje stosował dr. S. M. Sherman. Przy operacji byli siostra chorego, dr. Jadwiga Kobrzyńska-Hintzke i dr. Józef Kaczkowski.

Umiejętnie dokonana operacja przez dra. Wietrzyńskiego była zupełnym sukcesem i pomimo tego, że była ciężka i niebezpieczna dr. Kobrzyński przychodzi szybko do zdrowia, będąc pod troskliwą opieką swego przyjaciela i obsługi szpitala Chicago, gdzie poddał się operacji. Dr. Kobrzyński pozostanie w szpitalu, który mieści się pnr. 811 E. 49ta ul., przez święta Bożego Narodzenia i prawdopodobnie cały przyszły tydzień, aby zupełnie wydobrzeć po tak ciężkiem przejściu. Znajduje się on na czwartem piętrze budynku, w pokoju Nr. 415.

EPIDEMJA ODRY W ILLINOIS.

Springfield, Ill., 21. grudnia. Z biura stanowego departamentu zdrowia oznajmiono, że epidemja odry szerzy się w całym stanie i prawdopodobnie dosięgnie niezwykłych rozmiarów w lutym lub marcu. Około 1,000 świeżych wypadków tej choroby jest zgłaszanych tygodniowo.

„Dieta radowa".

Omaha, Neb. — E. Giblisco, który połknął drobinę radu wartości $600, używaną w kuracji złośliwej choroby gardła, znajduje się pod obserwacją w tutejszym szpitalu.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. First to cross Atlantic. This occurred in 1819. 3. True. 4. False. 1656. 5. True.

Fargo, N. D. — Najprzew. X. James O'Reilly, biskup diecezji Fargo, zmarł wczoraj po długiej chorobie.

TRZEBA MONARCHY DO WYGRANIA WOJNY — MÓWI FABRYKANT BRONI.

Du Pont Zaleca Przygotowanie Się w Czasie Pokoju.

Washington, 21. grudnia. — Każdy naród — nie wyłączając Stanów Zjednoczonych — wymaga „absolutnego monarchy na czele", aby móc pomyślnie poprowadzić wojnę — powiedział wczoraj Irenee Du Pont, głowa firmy amunicyjnej Du Pont de Nemours, na przesłuchach przed senacką komisją amunicyjną.

Du Pont powiedział, że Stany Zjedn. powinny się przygotować teraz, w czasie pokoju, do przyszłej wojny. Brak przygotowania — ostrzegał — sprowadziłby klęskę.

„Jeżeli będziemy mieli wojnę" — du Pont mówił — „licho będzie z nami. Tylko z absolutnym monarchą na czele można pójść do wojny. Dowiódł tego Cezar, dowiódł Napoleon."

Oświadczenie Du Ponta sprowokował Nye, przewodniczący komisji, przez zapytanie go, czy „jest jakaś obawa, że przemysł zawiódłby w czasie wojny w wypadku uniwersalnej konskrypcji bogactwa i przemysłu".

Uzupełniając swoje oświadczenie, Du Pont powiedział:

„Jest tylko jeden sposób przygotowania się do wojny. Jest nim przygotowanie się w czasie pokoju. Jeżeli będziemy dobrze przygotowani, nigdy nie będziemy mieli wojny."

Du Pont dał jasno do zrozumienia, iż w jego opinji Prezydent Wilson był „absolutnym monarchą" podczas wojny światowej. Kiedy zwrócono jego uwagę, że Niemcy były dobrze przygotowane i miały absolutnego władcę na czele, a mimo to wojnę przegrały, Du Pont oświadczył, że mówi o wojnie odpornej, nie zaczepnej.

Czwórka Bandytów Zrabowała $48,000.

Filadelfja, Pa., 21. grudnia. W zuchwałym napadzie rabunkowym dokonanym w biały dzień, czterech uzbrojonych bandytów wkroczyło do biura miejscowej elektrowni i uciekło z $48,000 przeznaczonemi na wypłaty świąteczne.

Natychmiastowy pościg nie dał żadnych rezultatów. Policja przypuszcza, że wodzem bandytów był Robert Mais, osławiony morderca i zbieg z więzienia.

Kryzys gabinetowy w Peru.

Lima, Peru. — Cały gabinet peruwjański podał się wczoraj do dymisji w następstwie poróżnienia pomiędzy kongresem a sekretarzem skarbu.

Z MŁODZIANKOWA.

Dzisiaj wieczorem o godzinie 8ej, w sali parafjalnej na Młodziankowie, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Osady 14ej Zjednoczenia P. R. K. Ważne sprawy przyjdą pod obrady wymagające obecności wszystkich delegatów i delegatek. — Prezesem jest p. Wojciech Wójcik, a sekretarzem Edward Piecuch.

Polska Studentka w Kansas Zdobyła Palmę Popularności.

Topeka, Kas., 21. grudnia.— Joanna Jankowska, z Tulsa, Oklahoma, została obrana jako najpowabniejsza i najpopularniejsza studentka w uniwersytecie stanowym w Kansas. Dostąpiła ona tego tytułu w konkursie przeprowadzonym przez pismo studenckie „Sour Owl".

Wybór Polki o nazwisku kończącem się na „ski" jest znamiennym, jeżeli się zważy, że stan Kansas jest jednym z południowych stanów, gdzie panuje wielkie uprzedzenie do tak zwanych „forejnerów" i wogóle ludzi nie-nordyckiego pochodzenia.

Po $12,000 Dla Wdów Po Zabitych Agentach.

Washington, 21. grudnia. — Prokurator generalny Cummings będzie prosił kongres o przyznanie po $12,000 wdowom po zabitych na służbie agentach departamentu sprawiedliwości. Taką sumę wypłaconoby wdowom lub dzieciom ośmiu agentów departamentu, którzy zginęli na służbie od czasu zorganizowania biura śledczego w 1908. Taką kompensatę otrzymałyby, między innemi, wdowy po dwóch agentach w Chicago, Cowley'u i Hollisie, zabitych niedawno przez „Baby Face" Nelsona.

Koncert Kościelny na Barbarowie.

Już w najbliższą niedzielę, dnia 23go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się koncert kościelny w kościele św. Barbary, na Bridgeporcie. W koncercie wezmą udział chóry św. Barbary; z sąsiedniej parafji Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy; z parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników i z parafji śś. Młodzianków. Pozatem będą inne numery wokalno - muzyczne. Po koncercie nastąpi benedykcja.

Świeże Pasteuryzowane Mleko.

Mieszkańcy miasta Chicago są w tem szczęśliwem położeniu, że zawsze mają zapas świeżego pasteuryzowanego mleka. Doskonałość mleka zapewnia staranność producentów i dystrybutorów, jak również częste inspekcje farm mleczarskich, naczyń, stajń, cystern, wozów i pracowników zajętych w przemyśle mleczarskim. — Słowem czyni się wszystko co tylko możliwe, by strzec zdrowia konsumentów mleka.

Kupcy dostają mleko wyłącznie z farm, utrzymywanych według ustalonych przepisów, zapewniających jakość mleka.

Przedewszystkiem bada się zdrowie krów; farmer musi utrzymywać stajnie w stanie czystym, dobrze oświetloną i przewietrzaną; wszystkie naczynia mleczarskie muszą być sterylizowane; mleko musi być ochładzane w specjalnym budynku. Z farmy mleko wysyła się w zbiornikach wyłożonych szkłem lub w lodówkowych wozach, do zakładu pasteuryzowania.

W zakładzie tym bada się mleko co do jego smaku i zawartości tłuszczu, poczem pompuje się do szklanych zbiorników umieszczonych na najwyższem piętrze, skąd mleko spływa najpierw przez filter, a potem przez urządzenie do pasteuryzowania. Pasteuryzowanie polega na ogrzaniu mleka do temperatury 143 stopni Fahrenheita i utrzymaniu go w tej temperaturze przez trzydzieści minut. Następnie przez 15 minut mleko się ochładza do temperatury 50 stopni.

Ochłodzone mleko spływa do maszyny do butelkowania, gdzie automatycznie jest nalewane do flaszek i zamykane, bez pomocy ręki ludzkiej. Po zamknięciu butelki obmywa się i oddaje do rozwożenia.

RADA PRAKTYCZNA.



Szypułki do lodów można użyć do nakładania w nie sałat lub deserów, aby potrawie nadać apetyczniejszego wyglądu.

Household Arts



PATTERN 5134

NADZWYCZAJ ŁADNA "APPLIQUE" ROBOTA MOTYLÓW.

W modełku 5134 znajdziecie dwa różki 7 calowych wzorów motyli, dwie 4½ calowe wiązanki (do pary) także cztery 2½x3 calowe wzory wiązanek, instrukcje do robienia "Applique" roboty, ilustrację wszystkich ściegów, ilość materji i sugiestje kolorów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.............................. Stan..............

NARCIARKI I ŁYŻWIARKI.



Na lewo, Schiaparelli'ego strój łyżwiarski; w środku, skórzana kamizelka i gabardinowe spodnie narciarskie; na prawo, wełniana spodniczka o klamerkach skórzano - metalowych i sweterek zrobiony z materji „angora" do łyżwiarstwa.

Pani Konsulowa Gawrońska Gościem Stow. Opieki Społecznej.

Wczoraj po południu odbyło się regularne posiedzenie Stow. Opieki Społecznej, urozmaicone pięknym programem, w Eleonore Klubie, mieszczącym się na 18-tem piętrze w Stevens budynku, pnr. 17 N. State ul., przy współudziale pokaźnej liczby członkiń, a które obecnością swą zaszczyciła pani Konsulowa Gawrońska. Obszerna sala wyglądała imponująco ze stołami w podkowę ustawionymi, na których paliły się świece czerwone, a kwiaty stanowiły piękną dekorację. Najpierw podano smacznie przyrządzone potrawy, po spożyciu których przystąpiono do spraw organizacyjnych. Posiedzenie wczorajsze zagaiła pani Marja Paczyńska, prezeska stowarzyszenia powołując panią Dovik do odczytania protokółu. Później doktorowa Edwardowa Dombrowska zdała szczegółowe sprawozdanie jako główna przewodnicząca balu mającego się odbyć w Stevens Hotelu, dnia 23go stycznia. Ze sprawozdania jej wnioskować należy, że ten doroczny bal, który stowarzyszenie urządza na cele dobroczynne będzie wielkim sukcesem jeśli wszyscy członkowie i członkinie poszczególnych komitetów będą nadal tak pracować. Zapał i energja pani Dombrowskiej udzieliła się bezwątpienia wszystkim, bo po skończonem jej sprawozdaniu nastąpiło jeszcze szereg innych ożywionych dyskusyj na ten temat. Pani Eleonora Kośkiewicz, przewodn. patronatu balu prosi wszystkich również o poparcie, a pani Helena Fleming-Czachorska, rzecznik Zw. Polek, będąc przewodniczącą komitetu lóż przyrzeka ze swej strony dołożyć wszelkich starań, aby bilety wszystkie zostały wysprzedane.

Jakie niespodzianki oczekiwać będą uczestników balu — nikt się o tem nie dowie przed balem, podkreśliła drowa Dombrowska. W końcu pani Paczyńska zachwycona entuzjazmem członkiń składa drowej Dombrowskiej serdeczne podziękowanie oraz żywi nadzieję, że przy współpracy komitetu jak również i wszystkich członkiń bal ten bezwątpienia będzie się cieszył ogromnem powodzeniem. Do nowych członkiń stowarzyszenia zaliczyć należy drową Reginę Wcisło, p. Wiktorję Nowak i p. Piotrową Kowaczek.

Po posiedzeniu, które śmiało można nazwać jednem z najlepszych, przystąpiono do wykonania przygotowanego przez panią mecenasową M. Śmietankę programu. Najpierw przemawiała pani konsulowa Gawrońska, honorowy gość stowarzyszenia, dziękując paniom za zaproszenie i wyrażając równocześnie radość z okazji poznania tego sympatycznego grona pań i bliższego zapoznania się z ich działalnością. Na zakończenie swego krótkiego lecz treściwego przemówienia, pani Konsulowa życzy paniom owocnej pracy we wszelkich ich przedsięwzięciach i składa życzenia szczęśliwego Nowego Roku. Następnie poproszono panią Karolę Ostoję - Zagórską, kuzynkę Józefa Conrada - Korzeniowskiego do przemówienia kilku słów.— Panna Marja Gruszczyńska, miła śpiewaczka mezzo sopranowa, bawiła następnie obecnych swym dźwięcznym, pełnym uczucia i melodji głosem, wykonując przy akompanjamencie panny Jadwigi Furmaniak kilka piosenek jak: „Litość miej", „Serenadę Neapolitańską" i „Lulajże Jezuniu". — Pani Jadwiga Karłowicz odczytała następnie własne poezje p. t. „Nie wie co życie", „Nadejdzie Gwiazdka", „Moje Drzewa" i „Poezjo". Na zakończenie ogół odśpiewał przy akompanjamencie pani Śmietanki następujące kolędy: „Bóg się Rodzi", „Anioł Pasterzom Mówił", „W Żłobie Leży" i „Wśród Nocnej Ciszy", a panna Gruszczyńska odśpiewała solo „Silent Night".

Przy tej okazji należy podkreślić, że działalność Stow. Opieki Społecznej została wyróżniona przez uniwersytet Chicago, względnie Wydział Socjologji i Nauk Społecznych, który niedawno przeprowadził szczegółową inwestygację w biurach wspomnianej instytucji. — Raport specjalnej komisji uniwersyteckiej, opiewa między innemi, że Polskie Stow. Opieki Społecznej wzorowo prowadzi swą pracę i może dla innych tego rodzaju organizacyj służyć przykładem.

Kara.

— Pomyśl tylko, Emil, lipę, pod którą zaręczaliśmy się przed dwudziestu laty, roztrzaskał piorun!

— Dobrze jej tak!—odrzekł mąż.



ZGRABNA DOMOWA SUKIENKA.
Ellen Worth Modełko 844.

Nabyć można tylko w wielkościach 16, 18 lat, 36 do 42 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 4⅛ jarda 39 calowej materji i ¾ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać piętnaście centów (15c) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No......... Wielkość........

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.............................. Stan..............

Obiad Na Jutro.

Zupa ze Świeżego Grochu.
Makaron Zapiekany ze Serem.
Śledź z Kartoflami.
Pieczone Banany.
Herbata.

Zupa ze Świeżego Grochu.

Zupę z grochu zielonego robi się jak następuje: Dwie kwarty wyłuskanego grochu wrzucić na posolony ukrop, zagotować, odcedzić, żeby cierpkość odeszła, nalać letnią, czystą wodą i gotować do miękkości z włoszczyzną. Potem przetrzeć przez sito, miazgę rozprowadzić smakiem, w którym się groch gotował. Usmażyć w maśle trochę usiekanej włoszczyzny, dodać łyżkę stołową mąki, zagotować razem z zupą i podawać z grzankami smażonemi w maśle.

Śledzie z Kartoflami.

Trzy tłuste śledzie wymoczyć, oczyścić i pokrajać w dzwonka. Ugotować małych kartofli i pokrajać w plasterki. Wziąć szeroki półmisek i ułożyć na nim rzędami naprzemian, śledzie i kartofle, tak, aby po brzegach były kartofle: śledzie, kartofle, śledzie i znowu kartofle, czyli cztery rzędy kartofli i trzy śledzi. Plasterki układać należy w ten sposób, aby jeden na drugi zachodziły, dzwonka śledzi zaś jedno obok drugiego, aby formowały całą rybę. Wszystko to polać należy oliwą, a kartofle posypać drobno usiekanym szczypiorem.

Pieczone Banany.

Obrać ze skórki i przekrajać wzdłuż kilka bananów nawpół, włożyć je do brytwanny i pokropić następującym syropem: Wycisnąć sok z jednej cytryny, wsypać trzy łyżki cukru, łyżkę roztopionego masła i dobrze rozmieszać. Syropem tym należy tylko zwilżyć banany i wstawić w średnio gorący piec na pół godziny, w tym wszakże czasie trzeba je co kilka minut polewać syropem, aż wszystek się w ten sposób użyje.

Kłopot.

— Czem jest mąż pani
— Poetą.
—A to prawdziwe skaranie Boskie! Memu mężowi także się nie chce nic robić.

Sąd Najwyższy Odrzucił Apelację Dr. Wynekoop.

Wyrok skazujący Dr. Alice Wynekoop na 25 lat więzienia za zamordowanie swojej synowej, Rety Gardner Wynekoop został wczoraj podtrzymany przez najwyższy sąd stanowy gdy przedłożono apelację sędziwej lekarki, proszącej o obalenie wyroku i zezwolenie na nową rozprawę sądową.

Dr. Wynekoop obecnie odsiaduje parę w więzieniu poprawczem dla kobiet w Dwight, Ill., po uznaniu jej winną zbrodni w sądzie kryminalnym powiatu Cook.

Pana Helena Hazard, — superintendentka więzienia w Dwight powiada, że o wyroku sądu najwyższego została już oficjalnie powiadomiona, ale o tem nic nie mówiła Dr. Wynekoop, która z dniem każdym podupada na zdrowiu i dni w więzieniu spędza na szyciu w swoim pokoju.

Szczór przegryzł główkę dziecku.

Cumberland, Md. — Pięciotygodniowa córeczka pp. Whartonów została we śnie zaatakowana przez szczura, który jej pogryzł główkę. W ciężkim stanie zabrano niemowlę do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili, że zęby szczura naruszyły mózg.

Dał do zrozumienia.

— Podobno ojciec panny Anny nie jest rad, że się starasz o jego córkę?
— Tak mi się zdaje.
— Czy ci to powiedział?
— Nie, ale dał poniekąd do zrozumienia.
— Jak?
— Zrzucił mnie ze schodów.



WYGODNA SUKIENKA DO SZKOŁY.

Anne Adams Modełko 2094.

Zamówić można tylko w wielkościach 6, 8, 10, 12, 14. Na wielkość 10 potrzeba 3 jardy 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Dudziarze Wznowili Przygotowania Do "Halki".

W oczekiwaniu na powrót do zdrowia prof. Jerzego Bojanowskiego, chór Dudziarz, zabrał się ponownie do pracy, bo, jak się dowiadujemy, p. Bojanowski opuścił już szpital a nawet onegdaj jeździł do Milwaukee, ażeby poczynić tam odpowiednie kroki w łączności z wystawieniem opery „Halka", która będzie odśpiewana w niedzielę, 30go grudnia, w miejscowem audytorjum.

Komitet podaje do ogólnej wiadomości, że opera będzie odegrana w tej samej obsadzie, jak było zapowiadane w poprzednich komunikatach, to znaczy przy współudziale tych samych sił, które miały śpiewać w dniu 16go grudnia, a więc w składzie uczestniczących artystów nie zaszły żadne zmiany. Wystawieniem „Halki" nietylko interesuje się żywo Polonja w Milwaukee, ale także i w Chicago.

Stosowne Stroje Dla Pań Na Południu.



Stroje przeznaczone do południowych, balsamem tchnących miejscowości są robione przeważnie z najnowszych gatunków materjałów jak naprzykład na lewo, widzimy wełniano-płócienny kostjum z flanelowym szalem; na prawo, Mainbochera trykotowy kostjum.

Świąteczna Wysprzedaż.

Wysprzedaż, na jaką oczekiwało tysiące odbiorców, jest już rozpoczęta! Jest to specjalna wysprzedaż świąteczna, jaka odbywa się w przeszło 300 MIDWEST SKŁADACH.

Właściciele tych składów przygotowywali się do niej przez kilka tygodni. Towar potrzebny do tej wysprzedaży jest już nabyty i otrzymać go można we wszystkich składach. Jest to towar świeży i nowy oraz najlepszego gatunku.

Przeglądnijcie ogłoszenie MIDWEST SKŁADÓW w dzisiejszym numerze tego pisma. Wylicza ono różne artykuły wyznaczone na wysprzedaż. Prosimy także o zwrócenie bacznej uwagi na niezwykle niskie ceny. Każda więc gospodyni, która poczyni zakupy w MIDWEST SKŁADACH skorzysta z tych niskich cen, zaoszczędzi wiele na wydatkach.

Boże Narodzenie to święto wesela i radości. Rodziny schodzą się razem: przybywają do domów przyjaciele i znajomi. A staropolskim naszym zwyczajem jest każdego szczerze ugościć potrawami, jakie gosposia troksliwie przygotowała. Smaczne potrawy każdy oceni. Dlatego gospodynie nie żałują pracy i czasu, aby przygotować jak najlejsze przysmaki. Bo miłem jest za swą pracę otrzymać pochwałę, że goście z apetytem zjedli, co im podano.

Doświadczone gospodynie wiedzą z praktyki, że każda potrawa będzie smaczna, jeżeli przyrządzona jest z artykułów, zakupionych w MIDWEST SKŁADACH, bo wiedzą o tem, że towar świeży i najlepszego gatunku musi być użyty, aby dana potrawa była naprawdę smaczna. A więc należy iść za radą tych doświadczonych gospodyń i kupować artykuły żywności w MIDWEST SKŁADACH.

A nie zapominajcie także o tem, że im więcej zaoszczędzicie na zakupnie towarów żywnościowych, tem więcej pieniędzy zostanie Wam na kupowanie podarunków świątecznych i innych rzeczy, jakie potrzebne są podczas świąt.

Korzystajcie więc z tych taniości, jakie Wam ofiarują „Midwest Składy."

Komitet Balów Prezydenta Sformowany.

Tylko 30 procent dochodu na Warm Springs.

Washington, 21. grudnia. — Sformował się już komitet tegorocznych balów urodzinowych Prezydenta Roosevelta, z pułk. Henry L. Doherty'm z New Yorku na czele.

Według tegorocznego programu, tylko 30 procent ogólnego dochodu z balów, jakie się odbędą we wszystkich większych miastach, pójdzie na fundację dla ofiar paraliżu dziecięcego w Warm Springs, Georgia. Reszta pozostanie w miejscowościach, w których fundusze będą zebranie i obrócona na pomoc lokalną.

Keith Morgan, z wydziału kuratorów Fundacji w Warm Springs, oznajmił o sformowaniu komitetu i opublikował list od Prezydenta Roosevelta akceptujący usługi członków komitetu.

Pakuły są to kłaki, wyczesane z konopi lnu.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego męża mojego i ojca naszego

Ś. P.

STANISŁAWA CIERNIAK

będzie odprawiona żałobna Msza św., w sobotę, dnia 22go grudnia, o godzinie 8ej rano, w kościele św. Konstancji.

Kryje cię ziemia, kamień cię gniecie,
Nigdy cię już w życiu nie ujrzymy,
Lecz w naszych sercach się nie zapomnimy.

Do licznego współudziału zapraszają:

Helena, żona; **Eugenjusz i Józef,** synowie.

Postawili Życie Na Kartę...

I otworzyli sobie bramy więzienia na wolność.

Denver, Colo., 21. grudnia.— Para więźniów, z uszronionemi siwizną głowami, a jednak obcych wszystkiemu, co dzieje się na świecie, wyszła wczoraj na wolność zdobytą przez postawienie swoje życia na kartę. — Obydwaj więźniowie poddali się eksperymentalnemu szczepieniu nową surowicą przeciw gruźlicy i przetrwali szczęśliwie ten eksperyment. Dotrzymując słowa, gubernator stanu Kolorado ułaskawił obydwu.

Więźniami są Mike Schmidt, lat 53, i Carl Erickson, lat 68, obydwaj skazani na dożywotnie więzienie za morderstwa. — Pierwszy spędził za bramami więzienia w Canon City trzynaście lat, drugi o kilka lat dłużej. Dzisiaj, obydwaj powrócili do społeczeństwa raczej jako bohaterzy, niż złoczyńcy.

W Berlinie amerykańska ambasada kosztowała $1,800,000.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

MICHAŁ KORZENIEWSKI

Członek Tow. Harmonja Grupa No. 4 Z. N. P. i Policemen's Ben. Assn., — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 3:15 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24-go grudnia, o godzinie 10:15 rano, z domu żałoby pnr. 3328 N. Avers Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paulina, żona; **Franciszka, Marjanna, Zofja i Walerja,** córki; **Teodor, Bernard, Stanisław, Henryk i Jan,** synowie; **Antoni Grembowicz i Józef Spychała,** zięciowie; **Eleonora, Teodozja, Jadwiga i Zofja,** synowe; **Rozalja,** siostra; **Jan Pajkowski,** szwagier; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Skaja. Keystone 0502. 22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka moja, ś. p.

STANISŁAWA KOZŁOWSKA

Sekretarka prot. Klubu Pań Chicago, gr. 2582 Z. N. P.; kasjerka Centrali Ligi Morskiej; grupa 60 Wolnych Polek, Tow. Pań Chicago, Tow. Pań Chicago gr. 207 Z. P. w A.; Tow. Przyjaciół Dzieci, Delegatka gminy 3-ej, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 4-ej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego F. E. Kamka, 2121 Webster Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Edward,** syn; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Humboldt 0403. 22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

Michał Lewandowski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1535 Elston Ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Feliks, Franciszek, Maksymiljan, synowie; **Marta, Marcjanna,** córki; **Anna, Genowefa, Helena,** synowe; **Bernard Kroll, Teofil Hennic,** zięciowie; **Franciszek Uroski,** szwagier; wnuki i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Emil Motzny, Tel. Armitage 3480. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój i stryjek nasz, ś. p.

FRANCISZEK PIOTROWSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 12:05 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Karola Żulinskiego, 1457 Blackhawk ulica, do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Piotrowski, brat; **Ludwik, Józef,** bratanki; **Cecylja i Prakseda,** bratanice; wraz z całą rodziną.

Po informacje Brunswick 2585.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

FRANCISZEK KANDYBA

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 11:00 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Piotra Kowaczek, pnr. 3630 George ulica, do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walerja, Weronika, Józef i Jan, dzieci; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Kara śmierci grozi porywaczom.

Los Angeles, Cal. — Nowe kalifornijskie prawo przeciw porywaczom, przewidujące karę śmierci, będzie zastosowane przez prokuratorję do czterech Meksykańczyków, oskarżonych o porwanie 22-letniej Leoi Vogel w dn. 2 grudnia.

32-ga ofiara pożaru w Lansing.

Lansing, Mich. — Liczba stanowczo zarekordowanych ofiar w tragicznym pożarze hotelu Kerns powiększyła się do 32 ze miercią d-ra F. Thiede, lekarza z Grand Rapids, który zmarł w szpitalu z obrażeń doznanych podczas pożaru.

Śmierć przy modlitwie.

Londyn. — O. Dom William Leo Baines, O. S. B., zmarł klęcząc przy łóżku podczas modlitwy. W tej pozycji znaleziono martwego w Katolickim Domu Konwalescentów w Brighton, w hrabstwie Sussex.

Paradoks jestto twierdzenie sprzeczne z opinją powszechną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza

Ś. P.

JULJANNA ĆWIKLIŃSKA

członkini Różańca św. 3-cia Róża, 1-sze Drzewo, członkini Apostolstwa Modlitwy, cz. Tow. Śś. Młodzianków, gr. 662 W. C. O. F., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19go grudnia, 1934 roku, o godzinie 2ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Stan. Schlieben, 1509 W. Superior ul., do kościoła Śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Edward, synowie; **Stanisława,** córka; **Elsie i Gracja,** synowe; **Michał Synkowski,** zięć, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz,

Ś. P.

PIOTR KOZAKIEWICZ

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 2-ej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z domu żałoby pn. 2815 Lyndale ul., do kościoła św. Sylwestra, Sacramento Ave. i Palmer ul., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pgorążeni:

Franciszek, brat; **Apolonja,** siostra; **Franciszka,** bratowa; **Stanisław Kendlarski,** szwagier; **Artur i Aleksander,** bratanki; **Helena,** siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się F. J. Sztermer, 2073 N. Hoyne Ave. Tel. Humboldt 5550. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz

Ś. P.

JÓZEF HARACZ

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go grudnia, 1934 roku, o godzinie 5ej rano, przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go grudnia, o godzinie 9-tej rano, z zakładu pogrzebowego J. V. Altman, pnr. 2649 Hirsch Blvd., do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna i Karolina, siostry; **Franciszek,** brat, (w Cleveland, Ohio); rodzice (w Polsce), wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Humboldt 4273.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz

Ś. P.

FRANCISZEK GOLUBSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go grudnia, 1934 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go grudnia, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego W. C. Smith pnr. 2500 N. Cicero Ave., blisko Fullerton Ave., do kościoła św. Genowefy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, Bronisław, Alojzy i Leon, synowie; **Anna, Irena i Irena,** synowe; **Jan i Józef,** bracia; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Tel. Berkshire 8070. 22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i brat mój

Ś. P.

WŁADYSŁAW STYKA

członek Tow. Miłość Ojczyzny, grupa 1792 Z. N. P. i Dworu św. Bolesława No. 1587 Z. K. L., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go grudnia, 1934 roku, o godzinie 8ej wieczorem, w średnim wieku. — Zamieszkiwał pnr. 3140 N. Lawndale Ave.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go grudnia, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego Skaja, pnr. 3656 Belmont Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja (z domu Krasoń), żona; **Leonarda, Józef, Eugenjusz, Helena, Janina, Florentyna i Dolores,** dzieci; **Stanisław,** brat; **Łucja,** bratowa, wraz z całą rodziną.

Tel. Keystone 0502. 22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziadek nasz,

Ś. P.

JÓZEF SLOTOWSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 12:05 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego F. Sadowskiego, pn. 1845 N. Hermitage Ave., do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tomasz, Edward, Michał, Alojzy, Marta, Franciszka, Regina i Aniela, dzieci; **Marjanna Jurczykowska i Julja Stankiewicz,** siostry; **Stefanja, Julja, Rozalja i Minnie,** synowe; **Leon Radziński, Bronisław Jasiński, Sam Schaffer i Benjamin Winiecki,** zięciowie; wraz z całą rodziną.

Tel. Brunswick 2636. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza i siostra moja,

Ś. P.

KATARZYNA JAMROZ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 7:30 rano, przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 3245 So. Morgan ul. do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Szczepan, mąż; **Franciszek, Szczepan, Jr., Rozalja, Władysław, Edward, Helena, Czesław, Teresa i Marjanna,** dzieci; **Jadwiga Hojnacka,** siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomierski, Telefon Boulevard 4421. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

SEBASTJAN WĘGLARZ

przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, dnia 19go grudnia, 1934 roku, o godzinie 7:36 wieczorem, przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ewald, pnr. 1359-61 Fullerton Ave., do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Kucaj), żona; **Władysław, Franciszek, Jan i Stanisław,** synowie; **Marjanna,** córka wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Lincoln 0098.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza

Ś. P.

MARJANNA BOROWIAK

członkini Niewiast Różańca św. Drugie Drzewo, 13ta Róża, Apostolstwa Modlitwy za Dusze w Czyścu i Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go grudnia, 1934 roku, o godzinie 1:55 rano, przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Feliksa Sadowskiego pnr. 1845 N. Hermitage Ave., do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Agnieszka (z domu Borowiak) Mellin, córka; **Franciszek Mellin,** zięć; **Józef, Stanisław, Wojciech,** synowie; **Katarzyna, Franciszka, Anna,** synowe; wnuki, wnuczki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Tel. Brunswick 2636. 22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasz,

Ś. P.

WIKTORJA RATAJKOWSKA

członkini Centralnych Polek, Tow. Niewiast Różańca św. 1-go Drzewa i Tow. Foresterek, grupa 317, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go grudnia 1934 roku, o godzinie 4:00 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1058 W. 32-gi Place, do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław Paruszkiewicz i Józef Ratajkowski, synowie; **Apolonja i Klementyna,** synowe; wnuki, wnuczki i prawnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomierski, Telefon Boulevard 4421. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.

WŁADYSŁAW JAGIELSKI

członek Tow. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika Nr. 1 Zjedn. P. R. K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go grudnia, 1934 roku, o godzinie 2:45 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 4734 So. Tripp ul., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktorja, żona; **Alfons i Paweł,** synowie; **Wiktorja i Helena,** córki; **Marjanna i Paulina** ,synowe; **Franciszek Norlock,** zięć; **Franciszka Murawska,** szwagierka, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Bagiński, Tel. Cicero 3943. 21

PRACA

ZAPISZ SIĘ ZARAZ

Naucz się fachowego szycia sukien, robienia deseni lub szycia na parowych maszynach o pojedyńczej igle, „merrow", robienia hemstitching itd. Najlepsza metoda i najniższa opłata.

CHICAGO SCHOOL
216 W. JACKSON BLVD.
Telefon Dearborn 9092..

POTRZEBA doświadczonego szewca, któryby mógł prowadzić cały amerykański interes. 1401 N. Wells ul. 21

BALWIERZA potrzeba. 1111 N. Ashland Ave.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi pozostać, $4.00. H. Stahl, 3602 Castello Ave. Albany 2234.

POTRZEBA balwierza. 2054 W. Chicago Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, pozostać na noc, $3. tygodniowo. Tel. Ravenswood 3671. 22

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, dobry dóm. Juniper 3616. — Hayden, 3401 Balmoral Ave.

POTRZEBA, 5 kobiet na noc do budynku. (muszą posiadać obywatelskie papiery). Zgłosić się: H. Kreutzer Biuro Pracy, 1136 Milwaukee Ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

Franciszek T. Mańczak

Sądowy Tłomacz i Inwestygator. — **PIERWSZA PORADA BEZPŁATNA.** 27 lat doświadczenia. Prowadzi śledztwa i badania w sprawach kryminalnych, odszkodowaniach i pokaleczeniach. Jeżeli macie jakikolwiek kłopot, zgłoście się do mojego biura. Pokój 917, 188 W. Randolph ul., róg Wells. Tel. State 7576. 18,21,22,29

DOŚWIADCZONY kucharz poszukuje pracy w restauracji albo hotelu. Tel. Republic 2562. 19-21

STARSZA, porządna kobieta poszukuje pracy w robotnym domu, $2.00 tygodniowo. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literami K.K.-2.

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacania. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia, 5729 S. Paulina. drewniany bungalow, furnesem ogrzewanie, dwie sypialnie. $26. miesięcznie. Stewart 10071. 21

4 POKOJOWE mieszkanie, piecem ogrzewanie, nowo dekorowane, $12. 1323 N. Artesian Ave. 22

DO wynajęcia 4 pokoje tanio. 906 N. Damen Ave. 22

2 POKOJOWY „kitchenette" umeblowany, ogrzewany, do wynajęcia. — 1308 No. Hoyne Ave.

POKÓJ do wynajęcia dla 2 panien lub jedną. Parą ogrzewane. 1503 N. California Ave. Orłowski. 24

ZAWIADOMIENIE.

P. A. Wojanowska przeprowadziła się pod nr. 1751 Wilmot Ave., przy Hoyne i Milwaukee Ave. 22

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WĘGLE! W tysiącach domów, tanie bez sadzy Tropicair węgle są używane. Gwarantujemy wagę i ciepło. — Screening $4.75; Mine run, $5.75; Lump lub egg, $6; Northern Coal Co. 3 telefony. Republic 0600, Lawndale 7366, Merrimac 2524. 26

KALENDARZE „broken lots" po zniżonej cenie. 529 N. Ashland Ave. Tel. Monroe 0339. 22

WIELE ciepła. Mało popiołu. Znakomity zastępca Pocahontas; "Black Gold", "Lump" lub "Egg", $6. "Mine Run", $5.75; "Screening", $4.75. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 1131. 26

"WINESUGAR" kalifornijskie wino. za $1 galon. 2720 S. Spaulding Ave. 31

PIANO "tuner" i "action regulator". Tel. Armitage 7006.

INSTRUMENTA

KONCERTYNA, 104 klucze oraz chromtayczna i pianowa "accordion". Taniość. 2465 Archer Ave. 22

AUTOMOBILE

NA SPRZEDA Republic 1½ tonnowy trok, tanio. 1542 W. North Ave. 22

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ 2 psy (Collie i Police), dobre stróże. 1721 W. Division ulica.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Nie zwlekaj, gdyż ceny na meble idą w górę. Wielki wybór garniturów do pokoju, jadalni i sypialni, oraz piecy i dywanów. Spłaty. Otwarte wieczorem do 10ej; w niedzielę do 4tej.

BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western Ave.

Specjalności Gwiazdkowe!

Lampy, komody, różne krzesła, stoliki do przysuwania; wszystko do domu. Reperujemy i polstrujemy meble. Walldren Storage. 2324 W. Division ul. 22

BACZNOŚĆ

Maszyny do prania, 15 używanych maszyn musimy sprzedać do jutra. Cena $12.00, z powodu braku miejsca. Każda maszyna gwarantowana. 2846 Milwaukee Ave. Maytag Co.

SPRZEDAM Heatrola ogrzewacz i player fortepian, $25, oraz sprzedam kombinacyjny piec bardzo tanio. 1082 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ niewyczyszczony garnitur parlorowy $12.50. Frieze $19.50. 9x12 dywany $5.00. Wilton $7.00. — Carr Bros., 4407 Madison ul. Otwarte wieczorami wtorki, czwartki, soboty. Gotówką lub na spłaty. 24

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoje kompletne, $59; nowe, używane garnitury parlorowe, do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9-ej; niedzielami do 5-ej. 26

INTERESA

EXTRA

Buczernia i grosernia do sprzedania, tanio jeżeli zaraz. Sprzedaję z powodu choroby. Mieszana okolica. Telefonować Belmont 9856. 21

PIWIARNIA na sprzedaż z powodu śmierci męża, pnr. 1649 W. 47-ma ulica. 24

MUSZĘ oddać tanio po 3-ch latach prowadzenia wyrobionego interesu, składu cukierków i rozmaitości. — Rzadka sposobność, niema konkurencji. Telefon Humboldt 9552. 22

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, bardzo dobre wyrobione miejsce. Tani rent. 5425 W. Wrightwood Ave. 24

GROSERNIA i buczernia, musi być sprzedana natychmiast. Sprzedam za $400. gotówką. Dobry interes. 5846 Archer Ave. 22

RESTAURACJA z barą, najlepsza lokacja, $600. Połowę gotówki, warunki. Mały "lunch room", $800.— ruchliwe miejsce. Opuszczam miasto. Tel. Juniper 6857. — Na sprzedaż tanio duży elektryczny „register". 24

DO Wynajęcia lub na sprzedaż dobry narożnik nadający się na piwiarnię i salę. 62 stopowy "frontage". — 1100 N. Wood ul. 22

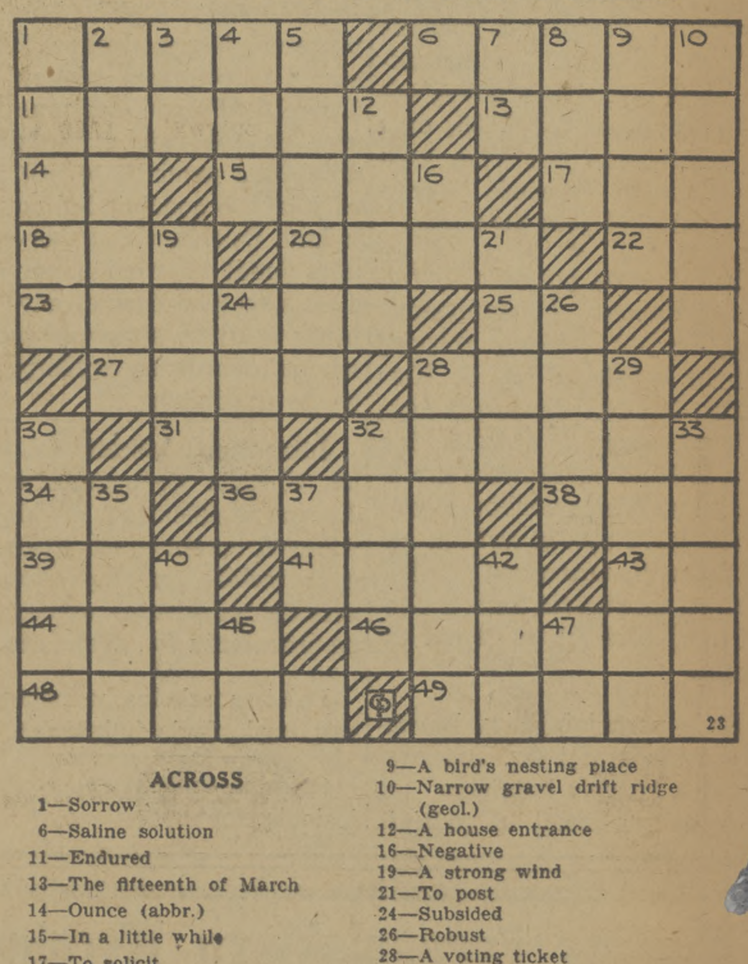
FARMY I LOTY

ZAMIENIĘ moje dobre grunta w Wisconsin od 40 do 300 akrów za budynki. Mam dopłatę, agentom komisowe. Bogusiewicz, 2845 Palmer ulica. Armitage 7949. 21

DOMY I ZAMIANA

NA SPRZEDAŻ 7 pokojowa rezydencja na locie i pół. Nie odmówię przystępnej oferty. Tel. Humboldt 4043, po 6ej wieczorem. 22

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—Sorrow
6—Saline solution
11—Endured
13—The fifteenth of March
14—Ounce (abbr.)
15—In a little while
17—To solicit
18—A marsh
20—Destiny
22—Topographical engineer (abbr.)
23—That which erases
25—Exclamation of triumph
27—To pronounce indistinctly
28—Diagonal slant across fabric
31—Half an em
32—Immature
34—Exclamation of surprise
36—To slay
38—Before
39—Decay
41—A stupid fellow
43—A tone of the diatonic scale
44—Girl's name
46—Designed leather
48—Banish
49—Assessments

DOWN

1—A sphere
2—Shaving implements
3—Form of the verb "to be"
4—A letter of the Greek alphabet
5—A mud guard
7—Rhode Island (abbr.)
8—Girl's name
9—A bird's nesting place
10—Narrow gravel drift ridge (geol.)
12—A house entrance
16—Negative
19—A strong wind
21—To post
24—Subsided
26—Robust
28—A voting ticket
29—Reddish brown
30—Inventor of the telegraph
32—A mass of coagulated matter
33—Wild growth
35—A practical joke
37—Idem (abbr.)
40—Three (prefix)
42—Also
45—Aluminum (symbol)
47—Lord lieutenant (abbr.)

Answer to previous puzzle

M	O	T	H	E	R		S	P	A	R
A	V	O	I	D		W	H	O	L	E
F	E	N	D		F	I	E	N	D	S
F	R	E	E	Z	E	S		G	E	T
I	T		O		N	E	V	E	R	
A		R	U	G		R	U	E		S
	A	I	S	L	E		L		T	H
R	E	G		I	N	S	P	I	R	E
A	R	O	U	N	D		I	D	O	L
F	I	R	S	T		K	N	E	L	L
T	E	S	S		S	T	E	A	L	S

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Ks. Władysław Bartylak, C. R., wicekapelan; Wojciech F. Seska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hałamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokladek, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Ach, jakże szybko przeminęły miesiące, tygodnie i dni tego roku. Zdaje się niejednemu, że niedawno było Boże Narodzenie a tu już nadbiegło drugie. Ciekawe to zjawisko, co my życiem ludziem nazywamy. Wszak to wir zawrotny i szalona pogoń żyjących na tym ciasnym globie miljonów. Tam jedno rodzi się na świat, tu znowu drugi znużony życiem kładzie się w grób. Spora liczba Macierzystów i Macierzystek nie doczekało się świąt radosnych, tak wesołych i miłych świąt Bożego Narodzenia, choć w dniu tym wróżyli sobie niejeden jeszcze dziesiątek lat. — Wyroków Bożych nigdy nie zbadamy.

W przyszły poniedziałek, gdy zasiędziemy do stołów do wieczerzy wigilijnej, my Macierzyści i Macierzystki pamiętajmy o opłatku. Gdy weźmiemy go do rąk by się łamać z najbliższymi w kółku rodzinnem, pełni otuchy i wiary. Powinszujmy sobie wzajemnie tego pokoju, który wówczas głosili Aniołowie nad stajenką betlejemską śpiewając „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli".

Macierzyści i Macierzystki możemy pocieszyć iż rok następny zajaśni się bardziej dla Macierzy Polskiej i zabłyśnie większą tuchą, zachętą i daleko lepszym zapałem niż dotychczas i, że zapłonie dla niej promienną nadzieją lepszej przyszłości.

Na ostatniem posiedzeniu Oddziału św. Teresy od Dzieciątka Jezus, nr. 136, Macierzy Polskiej na Bronxowie, wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzą: ks. proboszcz dr. Aleksy S. Górski, kapelan; M. Tragarz, prezeska; Katarzyna Kosman, wiceprezeska; S. Patka, sekr. prot.; R. Nowaczyk, sekr. fin.; I. Wiśniewski, kasjer; Anna Pryhuber i Fr. Kawa ,opiekunki kasy; Wiktorja Żołnia, marszałkini

Oddział Matki Boskiej Dobrej Rady, Nr. 112, Macierzy Polskiej, przy parafji Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, odbędzie swe przedroczne posiedzenie, w niedzielę, dnia 23go grudnia, w sali zwykłych posiedzeń. Początek o godzinie 1:30 po południu. Na porządku dziennym wybór nowej administracji na rok 1935, oraz do załatwienia jest kilka ważnych spraw. Obecność wszystkich członkiń jest pożądaną.

Przedroczne posiedzenie Oddziału Kupców i Przemysłowców, Nr. 144 Macierzy Polskiej odbyte będzie w sali J. Korczaka, 914 No. California ave., dziś wieczorem, o godzinie 8ej. Prezes Józef Szpekowski zaprasza wszystkich członków o przybycie, gdyż oprócz wyboru administracji, omawiana będzie sprawa urządzenia balu, z okazji 3ciej rocznicy założenia Oddziału.

Chór parafjalny św. Barbary, przy parafji św. Barbary, urządza koncert kościelny w przyszłą niedzielę, o godzinie 7:30 wieczorem. Do chóru przy należy dość pokaźna liczba Macierzystek, które zapraszają członków i członkinie Macierzy Polskiej do przybycia na koncert. — Cel bardzo godny poparcia.

Oddział św. Genowefy No. 124 Macierzy Polskiej urządza „Bunco i Card Party", w przyszłą niedzielę, dnia 23go grudnia, w sali parafjalnej św. Pankracego, przy ulicach Richmond i 40th Place. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Rozdane będą cenne podarunki. W ten sam dzień, o godzinie 1szej po południu, odbędzie się przedroczne posiedzenie i wybór administracji.

Dyrektorka pani C. Mazurkiewicz i zarazem prezeska Oddziału św. Ryty na Barbarowie, prosi członkinie, ażeby bez wyjątku stawiły się na przedroczne posiedzenie Oddziału, które odbędzie się w przyszłą niedzielę, o godzinie 1szej po południu w sali zwykłych posiedzeń.

Nowo założony Oddział Macierzy Polskiej na Jackowie, p. n. „Crusaders", wytężą siły, ażeby przed końcem bieżącego miesiąca, skaptować do Oddziału 50 członków. Mamy nadzieję, że wysiłek będzie uskuteczniony, bowiem jak dochodzą posłuchy, rozchodzi się o jakiś zakład.

Z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, Oddział św. Heleny, Macierzy Polskiej, odbędzie swe przedroczne posiedzenie w czwartek, dn. 27go grudnia, w sali zwykłej, zamiast w poniedziałek 24 grudnia. — Prezeską jest pani Joanna Sitkiewicz a sekretarką pani Agnieszka Kmiecińska.

Z Jackowa.

Bractwo św. Barbary, skupiające się na Jackowie, urządza zabawę kostkową „bunco party" dnia 9-go stycznia, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 7:30 wieczorem. Która z członkiń nie otrzymała biletów może je otrzymać od przełożonej pani K. Gierszewskiej.

Klub Obywatelski „Avondale Improvement Club", którego prezesem jest p. Andrzej Kayser, a sekretarzem Antoni S. Tworek, odbędzie swe przedroczne posiedzenie w niedzielę, dnia 23go grudnia, w sali parafjalnej, o godzinie 2ej po południu. Członkowie są jak najuprzejmiej proszeni o przybycie na to posiedzenie, gdyż oprócz ważnych spraw do załatwienia, odbędą się wybory nowych urzędników.

Jutro rano z kościoła św. Jacka odbędzie się pogrzeb ś. p. Juljana Zielińskiego. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego złożone zostaną na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

Dziatwa szkolna w południe rozpoczęła ferje świąteczne.

Ozimina oznacza zboże, siane jesienią.

Z TRÓJCOWA

W ostatnich dniach w szkole na Trójcowie odbyła się z ramienia miejskiego Wydziału Zdrowia inwestygacja co do stanu zdrowia wśród dziatwy. Siedmiu lekarzy i kilka pielęgniarek krzątało się przy badaniu dzieci. Dzieciom skłonnym do chorób zaraźliwych udzielono zapobiegawczych zastrzyków. Doktorowie orzekli, że zdrowotność w tutejszej szkole jest bardzo dobra w porównaniu ze zdrowotnością szkół innych.

W ubiegły poniedziałek po południu w sali szkolnej odbyły się z okazji zbliżających się świąt popisy uczniów i uczennic. Na programie występowały przeważnie dzieci z orkiestry szkolnej. Piękna szopka betlejemska była główną atrakcją. Na koniec odbył się praktyczny wykład o pielęgnowaniu zdrowia zębów. Tak więc dziatwa nietylko zabawiła się ale także nauczyła się czegoś pożytecznego.

Dzisiaj, w piątek, rozpoczynają się ferje świąteczne dziatwy szkolnej. Trwać będą do d. 3go stycznia, kiedy to dziatwa znowu wróci do szkoły na naukę.

Porządek nabożeństw na Boże Narodzenie będzie ten sam co w niedziele z tą tylko różnicą, że pierwsza Msza, która zwykle odprawia się o godzinie 6-ej będzie o godzinę rychlej, czyli o godzinie 5-ej. Będzie to tak zwana Pasterka.

Miejscowe chóry kościelne przygotowały specjalny program muzyki i śpiewu na nabożeństwa świąteczne. Na Pasterce o godzinie 5-ej połączone chóry odśpiewają staropolskie kolendy na głosy. Na Sumie zaś chór mieszany śpiewać będzie łacińską Mszę pełną swojskich melodyj, ułożoną na tę okazję przez miejscowego organistę p. Wincentego Balutę. Na Mszy św. o godzinie 9-ej wystąpi młodszy Chór Panien Królowej Jadwigi, a o godzinie 7:30 starsza dziatwa szkolna śpiewać będzie kolendy.

W kościele dolnym o godzinie 8-ej i 9-ej pod dyrekcją p. Stanisława Kendziory, zastępcy organisty, śpiewać będą dzieci szkolne. Na Mszy św. ostatniej o godzinie 11:30 Chór św. Tereni pod kierownictwem panny Janiny Graban wykona Mszę polską na tle kolend świątecznych.

Wspaniały dramat religijny przedstawiający pierwsze Boże Narodzenie wystawi już w tę niedzielę, dnia 23go grudnia, miejscowe Kółko Dramatyczne. Dochód przeznaczony na rzecz parafji. Dane będą dwa przedstawienia jedno po południu o godzinie 3ej a drugie wieczorem o godzinie 8ej. Na te „Jasełka" wybiera się z parafji każdy kto kocha staropolskie zwyczaje.

Dorocznym zwyczajem towarzystwa młodzieży będą miały swe wieczorki gwiazdkowe. Towarzystwo Dziewcząt św. Tereni urządza zabawę świąteczną dla członkiń dnia 26go grudnia w kafeterji. Tow. Dzieci Marji i Tow. Panien Imienia Marji będą miały swoje dnia następnego; a Arcybractwo Nasł. Serca Marji dnia 28go grudnia. Specjalne komitety tychże towarzystw przygotowują na te wieczorki stosowny program.

Ostatnie posiedzenie Akcji Katolickiej, które odbyło się w zeszły wtorek było zebraniem przedrocznem. Wybrano na rok następny nowy zarząd w skład którego wchodzą: Edmund S. Meller, prezes; Wanda Gogolewska, wiceprezeska; Franciszek Kyrs, sekr. prot.; Józef Nawdzion, sekr. fin.; Marja Grejczyk, kasjerka; i Jan Pijawka, marszałek. Dyrekcję stanowić będą: Władysław Sajewski, Karol Topczewski, Rozalja Rogusz, Wiktorja Kolman, oraz ks. Stanisław Gruza jako kapelan i ks. prob. Kazimierz Sztuczko jako promotor. Instalacja tego nowego zarządu odbędzie się na wieczorku komitetów parafjalnych w niedzielę, dnia 30go grudnia, w kafeterji. Odbędzie się wtenczas dorocznym zwyczajem o godzinie 6ej wspólna kolacja pracowników parafji. Po kolacji zaś o godzinie 8-ej nastąpi zabawa taneczna. Dla nienależących do komitetów parafjalnych wstęp będzie za biletami.

To i owo.

— Odwagi, odwagi, tylko nie traćcie głowy! — powiedział kapłan do skazańca, prowadzonego na szafot.

Pewien bogacz tak często wtykał swoje trzy grosze, że wkońcu zubożał.

„Raz kozie śmierć!" — powiedział rzeźnik zarzynając kozę.

Z Jadwigowa.

Tow. św. Wojciecha B. M. ma przedroczne posiedzenie w niedzielę, dnia 23go grudnia, o godz. 2ej po poł. Członkowie są proszeni o przybycie na to posiedzenie. — J. Gasikowski, prezes; Bol. Figiel, sekr.

ZE SZCZEPANOWA

Ks. Franciszek Piwka, miejscowy asystent i od kilku lat profesor w Seminarjum Przygotowawczem im. Arcybiskupa Quigley'a, obchodzić będzie dwunastolecie kapłaństwa w przyszłą niedzielę, dnia 23go grudnia.

Oddział 123-ci św. Aleksego, Macierzy Polskiej, odbędzie przedroczne posiedzenie w niedzielę, dnia 23go grudnia, w sali parafjalnej, o godzinie 2ej po południu. Oprócz ważnych spraw jakie są na porządku dziennym do załatwienia, odbędą się ponadto wybory nowego zarządu na rok następny. — Członkowie, którzy nie uiścili się za swe bilety z balu są jak najuprzejmiej proszeni to uczynić na tem posiedzeniu.

Jak po inne lata, tak i w tym roku na Boże Narodzenie, będzie warto przybyć do kościoła św. Szczepana. Otóż na tradycyjnej pasterce o 6ej rano zabrzmią melodyjne kolendy polskie, które odśpiewają chóry parafjalne. Na Mszy św. o godzinie 10ej chór młodszy św. Cecylji wykona części ze Mszy Millarda, a na Mszy św. o 12ej w południe, chór starszy św. Szczepana odśpiewa części ze mszy Pro Pace. Pozatem będą partje solowe.

Na pasterce o 6ej rano i na Mszy św. o 12ej w południe będzie do śpiewów chóralnych i solowych przygrywać pełna orkiestra, pod batutą muzyka i organisty p. Leona Hełminiaka. Na Mszy św. o 10ej na skrzypcach przygrywać będą panowie Eugenjusz Gontarek i Giovanni Landi.

Przedroczne posiedzenie Kółka Dramatycznego odbędzie się w czwartek, dnia 3go stycznia, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Odbędzie się na tem posiedzeniu wybór nowego zarządu i przyjdą inne ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków i członkiń.

Porządek Mszy św. w kościele św. Szczepana, w uroczystość Bożego Narodzenia: Pasterka o 6ej rano, a inne Msze św. o 7ej, 8ej, 9ej, 10ej, 11ej i o 12ej w południe.

W drugie święto Bożego Narodzenia, we środę, dnia 26go grudnia, przypada doroczne święto patrona parafji św. Szczepana i z tej okazji odbędzie się odpust parafjalny. — Msze św. odbędą się o 8ej, 9ej i o 10ej Suma z kazaniem. Wieczorem o 7:45 odbędą się solenne nieszpory z kazaniem i procesją. Kazania rano i wieczorem wygłosi ks. Jan Męcikowski z Kankakee, Ill.

We środę przypadają również imieniny ks. proboszcza Szczepana Bubacza, któremu konfratrzy i przyjaciele składać będą życzenia wszelkiej pomyślności.

Odbyła się w domu państwa Łyskawińskich przed kilkoma dniami niespodzianka z okazji szesnastej rocznicy urodzin ich córki Sabci, która jest wychowanką parafji św. Szczepana. Życzenia i upominki złożyły się na program tej miłej zabawy w której brali udział: L. Hełminiak, Z. Jelińscy, Jadwika Staniszewska, L. Plamowska, Helena Wilczyńska, W. Surma, Sabina Łyskawińska, J. Łyskawińska, G. Lach, J. Rutkowska, W. Miśkiewicz, M. Miśkiewicz, G. Miśkiewicz, B. Grzonowicz, J. Rubinkowska, J. Miśkiewicz, E. Grzonowski, K. Jelińska, K. Soszyński, Tadeusz A. Tryba, E. Stasiak, A. Kulik, W. Rutkowski, L. Słupiński, S. Rubinkowski, B. Łyskawiński, C. Kędzierski, W. Wilczyński i W. Plamowski.

Kto jeszcze nie ma opłatków wigilijnych na Boże Narodzenie, a pragnie zastosować się do pięknego zwyczaju tradycyjnego ojców naszych, gdy w poniedziałek zasiądze do stołu, do wieczerzy wigilijnej, niech się zgłosi na plebanję a opłatki otrzyma. Zachowajmy ten przepiękny zwyczaj przedków naszych.

U optyka.

— Wszystkie te lornetki teatralne wydają mi się za duże i za ciężkie. Nie ma pan czegoś minjaturowego do patrzenia?

— Owszem, mam.

— A co?

— Mikroskop kieszonkowy. Powiększa przedmioty o pięćdziesiąt razy. Każdy aktor na scenie będzie jak trzy razy wieża ratuszowa.

Ks. S. Bubacz Polecenie Prymasa Polski Kardynała Hlonda Spełnił.

Kiedy ks. Szczepan Bubacz, proboszcz parafji św. Szczepana bawił w Rzymie, a było to w zeszłym miesiącu listopadzie, gdy towarzyszył J. E. Biskupowi Pawłowi P. Rhodemu, D. D. Ordynarjuszowi diecezji Green Bay, Wis., w charakterze sekretarza i kapelana, spotkał tam Jego Eminencję Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski.

Podczas obiadu, pewnego dnia, Prymas Hlond po zawiązaniu bliższej znajomości z ks. Bubaczem, prosił go, ażeby gdy powróci do Chicago zawiózł pozdrowienie dla Jego Eminencji Kardynała Mundeleina i przy okazji poprosił go o medal pamiątkowy z okazji srebrnego jubileuszu biskupstwa Kardynała Mundeleina. Na co ks. Bubacz chętnie się zgodził. Medale te zostały wybite we Włoszech.

W dniu wczorajszym, ks. Szczepan Bubacz, udał się do Ks. Kardynała Mundeleina by polecenie Prymasa Polski spełnić. Kardynał Mundelein, z wielką przyjemnością medal Prymasowi bezwłocznie wyśle, i nadzwyczaj pochlebnie wyraził się o Prymasie Hlondzie, stwierdzając, iż Prymas Hlond oddał nieocenione usługi Kościołowi i Ojczyźnie. Kardynał Mundelein polecił ks. Bubaczowi prasę polską o tem poinformować.

Odczyt o Trylogji Sienkiewicza.

W związku z 50-cioleciem ukazania się Trylogji Henryka Sienkiewicza, odczyt w najbliższą niedzielę, t. j. 23go grudnia, poświęcony zostanie omówieniu tych, znanych na cały świat prac wielkiego naszego polskiego pisarza. Prof. Gałązka podkreśli dalej znaczenie H. Sienkiewicza w literautrze, rolę jego w społeczeństwie, itd.

Prof. St. Gałązka, wysłannik Ministerstwa Oświaty z Warszawy, znany już jest z poprzednio wygłaszanych odczytów w P. U. L., które są zawsze prawdziwą ucztą duchową dla słuchaczy. Zarząd P. U. L. wierzy, iż mimo nawału przygotowań świątecznych, liczni słuchacze wypełnią sale po brzegi.

Sala odczytowa: Laird Community House, 1838 W. Division ul. Wstęp jak zwykle wolny. Początek punktualnie o godzinie 3ciej po południu.